

CZYTAJ
NAS:

• CO MIESIĄC
W GAZECIE
• CODZIENNE
W INTERNECIE

ALICJA NIEDZIÓŁKA ZOSTAŁA ZIMOWYM BRZDĄCEM s. 2



PRZYWITALIŚMY NASZĄ MISTRZYNIE!

O tym, ile żeglarka Agata Barwińska znaczy dla Iławy i klubu SSW MOS, którego jest wychowanką, można było przekonać się podczas wydarzenia w Porcie Iława. Środowisko żeglarskie, znajomi i rodzina, kibice — wszyscy chcieli przywitać wicemistrzynię świata w olimpijskiej klasie ILCA 6!

Czytaj więcej na str 20-21



**GABRIELA HAS
ZAWSZE
PODĄ BRATNIA
DŁOŃ**

LUDZIE II

S. 6



REKLAMA



OFERUJEMY:

- inspekcje kamerą TV
- czyszczenie mechaniczne
- udrożnienie/frezowanie
- czyszczenie studzienek
- lokalizacja wycieków
- badanie termowizyjne

Jeśli potrzebujesz pomocy – zadzwoń niezwłocznie!

Jesteśmy dla ciebie przez całą dobę! ☎ 694 170 031

38221ilzi-A-P

REKLAMA

Radosnych, spokojnych,
pełnych ciepła i nadziei
Świąt Bożego Narodzenia
oraz wszelkiej pomyślności
i spełnienia planów w 2022 roku,
swoim klientom i współpracownikom

życzy
Katarzyna Kabat
Ekspert finansowy z NOTUS Finanse Iława

NOTUS
Finanse

39621ilzi-a-M

ALICJA NIEDZIÓŁKA Z IŁAWY TO ZIMOWY BRZDĄC!

NASZA AKCJA \\ Równo o północy z niedzieli na poniedziałek (12/13 grudnia) zakończyło się głosowanie w naszym plebiscycie Zimowy Brzdąc 2021. Najwięcej głosów spośród 16. kandydatów zdobyła iławianka Alicja Niedziółka. Gratulujemy!



Alicja Niedziółka z Iławy – nasz Zimowy Brzdąc 2021

W plebiscycie mogli brać udział dzieci urodzone po 5 listopada 2009 roku. Do zgłaszania dzieci i głosowania zachęcaliśmy

od 5 listopada 2021 roku. Głosowanie zakończyło się o północy z 12 na 13 grudnia 2021 roku i swoim zasięgiem obejmowało woj. warmiń-

sko-mazurskie. Regulamin znajduje się na naszej stronie internetowej.

Niezwykle przyjemnie nam ogłosić, że w tym roku Zimo-



Z okazji

Świąt Bożego Narodzenia

życzymy wszystkim naszym Czytelnikom,
Sympatykom i Klientom zdrowych i
spokojnych

Świąt Bożego Narodzenia

oraz wielu sukcesów w 2022 roku.

REDAKCJA GAZETY IŁAWSKIEJ



wym Brzdącem według Czytelników Gazety Iławskiej została Alicja Niedziółka z Iławy. Dziewczynka ma 2,5 roku i uwielbia spacerować po lesie. Nie tylko zresztą po lesie, wszelkie piesze wycieczki oraz poznawanie przyrody to dla niej duża radocha.

Dziękujemy za udział wszystkim maluchom, a ich rodzinom gratulujemy tak mądrych i fotogenicznych dzieci.

Wszystkie wyniki oraz regulamin plebiscytu można znaleźć na naszej stronie www.ilawa.wm.pl

Redakcja Gazety Iławskiej

ZESPÓŁ „GAZETY IŁAWSKIEJ”



Mateusz Partyga
redaktor naczelny/dziennikarz
tel. 885 998 198



Edyta Kocyla-Pawłowska
dziennikarka
tel. 514 800 908
e.kocyla@gazetaolsztynska.pl



Paulina Kasprzycka
specjalista
ds. reklamy i promocji
tel. 885 998 192
p.kasprzycka@gazetaolsztynska.pl

„ROZMOWA O MIŁOŚCI” OCZAMI SUSZANKI

KULTURA \\ Paulina Dobrzańska z Susza napisała książkę o więzi matki z dzieckiem. Inspiracją był jej własny synek.

Miłość ma różne oblicza. Czasem czegoś dziecku zabraniamy, ale to nie znaczy, że go nie kochamy – mówi Paulina Dobrzańska, świeżo upieczona autorka książki „Rozmowa o miłości”. – Kochamy! Bez względu na to, jaka jest sytuacja i jakie jest dziecko – podkreśla.

Pierwsza książka autorki z Susza została wydana własnym sumptem w nakładzie tysiąca egzemplarzy. – Zaczęło się od tego, że urodziłam synka – śmieje się młoda mama.



Paulina Dobrzańska

– Kupiłam dla niego wiele książek, bo od zawsze lubiłam czytać, pisać. Chciałam tą pasją zarazić malego. Czytałam mu sporo. Znalazłam kilka książek w języku angielskim, które poruszały ten temat. Nie było jednak niczego po polsku. Postanowiłam to zmienić i napisać książkę, która ma pomóc zrozumieć najmłodszemu, czym jest miłość.

Wcześniej pisała już artykuły na portale psychologiczne. Z wykształcenia jest pedagogiem specjalnym, a także



animatorką i prezeską stowarzyszenia „Arka”, działającego na rzecz lokalnej społeczności.

Pisząc książkę, chciała określić relację rodzicielską, a konkretnie matki z dzieckiem, jako bezwarunkową miłość. – Zależało mi na tym, by dziecko w prostym języku i z przykładami otrzymało „gotowca”: wyjaśnienie tej niesamowitej więzi – mówi autorka.

Książka jest wprawdzie przeznaczona dla dzieci, ale do wspólnego czytania. Wydała ją wydawnictwo Poligraf. Kolejna jest już napisana i ma trafić do nastolatków.

eka

Reklama w internecie i w gazecie?

Zadzwoń!
tel. 885 998 192

GAZETA
ilawska.pl

14-200 Iława
gazetaolsztynska.pl/ilawa
ilawa@gazetaolsztynska.pl

Redaktor naczelny „Gazety Iławskiej”
Mateusz Partyga
Reklama w Iławie
tel. 885 998 192
Reklama w Olsztynie
tel. (89) 539 77 77

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
10-364 Olsztyn

PREZES
Maciej Matera

DRUKARNIA PRASOWA
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. (89) 639 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

NARKOTYKI, TELEFON, SMARTWATCHE...

ILAWA \\ Czuje oko funkcjonariuszy Służby Więziennej zakładu karnego po raz kolejny się przydało. W ostatnich dniach, a także tygodniach podczas kontroli paczek mających trafić do osadzonych znaleziono przedmioty, które w więzieniu znaleźć się na pewno nie powinny.

W czwartek (9 grudnia) podczas kontroli paczki przesłanej do osadzonego funkcjonariusz Zakładu Karnego w Iławie ujawnił ukryte w czajniku elektrycznym bezprzewodowym dwa smartwatche (inteligentne zegarki elektroniczne) i dwa przewody USB. Do kontroli zawartości paczki dostarczonej do jednostki penitencjarnej drogą pocztową użyto prześwietlarki rentgenowskiej.

— Niecały tydzień wcześniej, w piątek 3 grudnia znaleziono natomiast inny niedozwolony przedmiot. Tym razem czujne oko funkcjonariusza służby więziennej zwróciło uwagę na paczkę ze sprzętem RTV, skierowaną

do skazanego. W radiomagnetofonie znaleziono telefon komórkowy — mówi major Amadeusz Socha, rzecznik prasowy dyrektora zakładu karnego przy ul. 1 Maja.

W październiku natomiast doszło do innego incydentu. — Na urodziny zwyczajowo życzy się dużo zdrowia. Co jednak, jeśli bliscy wraz z życzeniami darują nam coś świadczącego o czymś zupełnie odwrotnym? Tak też się stało 25 października w Zakładzie Karnym w Iławie. Dzięki zaangażowaniu i wzorowemu wypełnianiu zadań służbowych przez funkcjonariuszy, udało się zapobiec przedostaniu na teren jednostki substancji niedozwolonych. Podczas kontroli zawartości korespondencji



Fot. arch. Zakładu Karnego w Iławie

Narkotyki były schowane w korespondencji do jednego z osadzonych

kierowanej do osadzonego ujawniono cztery zawiniątka z suszem koloru zielonego. Wstępne badanie narkotestem wykazało zawartość

THC, czyli była to marihuana — dodaje mjr Socha.

— Tego rodzaju czynności służbowe uniemożliwiają przemyt przedmiotów nie-



W radiomagnetofonie znaleziono telefon komórkowy



W czajniku ukryte były dwa smartwatche i dwa przewody USB

dozwolonych na teren naszej jednostki. Pozwalają również na identyfikację przez wymiar sprawiedliwości osób podejmujących się nielegalnych

działań wymierzonych przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w Zakładzie Karnym — tłumaczy rzecznik dyrektora ilawskiego więzienia. **red**

REKLAMA



Rzeczpospolita
Polska



Zdrowe życie, czysty zysk

Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego



Gmina Susz idzie z duchem czasu

E-usługi sektora komunalnego będą dostępne już w przyszłym roku

Zakład Usług Komunalnych w Suszu może pochwalić się otrzymaniem dotacji na projekt, który w niedalekiej przyszłości przyniesie mieszkańcom gminy Susz wiele udogodnień w zakresie rozliczania wody i ścieków. Spółka otrzymała dofinansowanie w ramach projektu pn. „Rozwój e-usług sektora komunalnego na terenie gminy Susz” z RPO Województwa Warmińsko-Mazurskiego na lata 2014-2020.

Prezes firmy Zdzisław Zdzichowski mówi, jakie ułatwienia dla mieszkańców przyniesie ten projekt — Przede wszystkim w gminie Susz wymienimy ponad 2 tys. wodomierzy na wodomierze do zdalnego odczytu. Telemetryczny odczyt wodomierzy za pośrednictwem sieci GSM to duże ułatwienie dla użytkownika i naszych pracowników. Każdy użytkownik



będzie mógł zdalnie odczytać stan swojego licznika. Łatwiejszy będzie również dostęp do naszych usług, m.in. dostęp do faktur elektronicznych i płatności online, dostęp do elektronicznego systemu powiadamiania (informacje o zagrożeniach, monitorowanie sieci), szyb-

kiego zgłoszenia awarii czy konsultacji z użytkownikami. Składanie wszelkich wniosków będzie mogło odbywać się drogą online.

Portal biura obsługi klienta będzie dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych.

Powstanie elektronicznego punk-

tu obsługi klienta, obok tradycyjnej formy, ma swoje istotne zalety, m.in. skróci czas obsługi klientów, unowocześni system obsługi, usprawni organizację wewnątrz naszej spółki — mówi pan Zdzisław. Jedno jest pewne — projekt e-usług sektora komunalnego ułatwi życie mieszkańcom gminy Susz.

Zakończenie realizacji projektu

przewidziane jest już na koniec listopada 2022 r.

— Spółka ma w planach ubieganie się o dotacje na wiele ciekawych projektów w kolejnych latach. Na razie nie chcemy o tym mówić, aby nie zapeszyć — mówi prezes. W przyszłości na pewno napiszemy o tym na naszych łamach.



CO ŚMACZNEGO PRZYGOTOWAĆ NA ŚWIĘTA?

TRADYCJE Podsuwamy Wam, Drodzy Czytelnicy, gotowe pomysły na dania, które można postawić na bożonarodzeniowym stole. Otrzymaliśmy je od Kół Gospodyń Wiejskich z naszego terenu, za co serdecznie dziękujemy!

SAŁATKA ZE ŚLEDZIEM OD KGW KAZANICE W GMINIE LUBAWA



Składniki:

70 dag śledzi małosolnych
1 papryczka chili
2 cebule
1 stoik kaparów
1 ząbek czosnku
1 stoik suszonych pomidorów

Sposób przygotowania:

Śledzie moczymy w 2 l wody z 2 łyżkami octu, kroimy w większą kostkę. Paprykę, cebulę, suszone pomidory, czosnek kroimy w kostkę, mieszamy wszystkie składniki i doprawiamy pieprzem do smaku.

W misce układamy na przemian warstwami śledzie z wymieszanymi składnikami.

DORSZ W SOSIE POROWYM Z ORZECHAMI - PRZEPIS KGW SAMPŁAWA Z GMINY LUBAWA



Składniki:

500 g fileta z dorsza
½ szklanki mąki
sól, pieprz cytrynowy, przyprawa do ryb
olej do smażenia
Sos porowy:
1 średni por (biała część)
garść orzechów włoskich tuskanych
500 ml śmietany 30%
nać pietruszki
sól, pieprz
masło klarowane do smażenia (lub olej)

Sposób przygotowania:

Filety z ryby podzielić na kawałki, natrzeć przyprawami i odstawić na godzinę do lodówki. Filety obtoczyć w mące, usmażyć na oleju i przełożyć do głębokiego naczynia.

Sos porowy:

Por pokroić w kostkę i usmażyć na maśle klarowanym, posolić. Zalać śmietaną, wrzucić drobno pokruszone orzechy i gotować na patelni, aż sos zgęstnieje. Dodać posiekaną pietruszkę, doprawić solą i pieprzem. Zalać ryby. Podawać ciepłe.

SAŁATKA Z RYŻEM WEDŁUG KGW RUMIENICA Z GMINY LUBAWA



Składniki:

sól
pieprz
papryka ostra
ketchup
2 woreczki ryżu
3 papryki kolorowe
3 pomidory
ogórki kiszone
2 cebule
4 jajka

Sposób przygotowania:

Ryż ugotować. Pomidory pokroić w kostkę. Ogórki kiszone zetrzeć na tarce. 2 cebule drobno posiekać, 4 jajka w kostkę, układać warstwami: woreczek ryżu, posypać jarzynką i papryką, majonez, ogórek, cebula, ketchup, papryka, jajka, majonez, pomidory, sól i pieprz, ryż, papryka ostra, majonez, papryka w kostkę.

CIASTO MANDARYNKOWE WEDŁUG KGW RUMIENICA



Składniki:

Ciasto:

40 dag mąki

30 dag cukru

1 kostka margaryny

6 jajek

1 łyżeczka proszku do pieczenia

1 łyżeczka sody oczyszczonej

1 opakowanie cukru wanilinowego

1 puszka mandarynek w syropie

szczypta soli

cukier puder do dekoracji

Sposób przygotowania:

Mandarynki osączyć na sitku, syrop zachować. Miękką kostkę margaryny utrzeć na puszystą masę z 25 dag cukru, cukrem wanilinowym oraz szczyptą soli.

Pod koniec ucierania dodać po jednym żółtku (kolejne dopiero wtedy, gdy poprzednie dobrze połączy się z masą). Mąkę wymieszać z proszkiem do pieczenia i sodą oczyszczonej.

Przesiać przez sito. Dodawać po łyżce do masy. Białka ubić na sztywną pianę i delikatnie połączyć z ciastem.

Tortownicę o średnicy 28 cm posmarować margaryną i posypać bułką tartą. Przełożyć ciasto. Na wierzchu ułożyć cząstki mandarynek. Piec ok. 30 min w piekarniku nagrzanym do 180 st. C.

Ostudzony placek można posypać cukrem pudrem.

PIERNIK ŚWIĄTECZNY W WERSJI KGW MERYNOS Z OLBRACHTÓWKA W GMINIE SUSZ



Składniki:

2,5 kostki masła/margaryny

3 szklanek cukru

8 łyżek miodu

3 łyżeczki przyprawy korzennej

4 łyżeczki cynamonu

8 łyżek kakao

8 łyżeczek sody

1 litr mleka

8 jajek

8-9 szklanek mąki

Sposób przygotowania:

W garnku roztopić masło z cukrem. Następnie dodać miód, przyprawy, kakao. Zamieszać.

Lekko ostudzić, dodać sodę, mleko i roztrzepane jaja. Wszystko wymieszać.

Stopniowo dodawać mąkę i dobrze wymieszać. Porcja na 4 keksówki.

Piec w nagrzanym piekarniku 45-50 min., aż patyczek będzie suchy.

Po wystygnięciu przeciąć na pół i przełożyć marmoladą. Polewa według uznania.

TORT PIERNIKOWY WEDŁUG PRZEPISU KGW JĘDRYCHOWIANKI Z JĘDRYCHOWA



Jędrzychowianki zajęły II miejsce w konkursie „Magia tradycji” w kategorii stoisko świąteczne podczas konferencji Europejska Akademia Kobiet. Odbyła się ona w Starych Jabłonkach 23-24 listopada

Składniki:

3 jajka

1 szklanka cukru

2 szklanki mąki

0,5 szklanki oleju

1,5 łyżeczki przyprawy do piernika

1 łyżeczka cynamonu

1,5 łyżeczki sody

1 stoik dżemu śliwkowego

1 szklanka mleka

Krem:

5 jaj

1 szklanka cukru

cukier waniliowy

2 łyżki spirytusu

2 kostki masła

Sposób przygotowania:

Wszystkie składniki zmiksować razem na gładką masę, przełożyć do tortownicy 20 cm i piec do suchego patyczka około 50 minut w 170 stopniach. Ciasto wystudzić, górkę ciasta ściąć, przekroić na 3 blaty.

Krem: Jaja z cukrem i cukrem waniliowym ubić na parze. Gdy zgęstnieją, zdjąć z ognia i ubijać do ostygnięcia. Masło utrzeć do białości i cienkim strumykiem, wciąż ubijając, wlać masę jajeczną, na koniec dodać spirytus. Kremem przełożyć blaty tortu, posmarować wierzch i boki, zostawiając trochę na dekorację, do której zostały wykorzystane wafle różki do lodów, przycięte na odpowiednią wysokość, wykończone kremem zabarwionym na zielono. Te na boku tortu to ich połówki wciśnięte i wówczas wykończone kremem.

„TO NASZ CICHY BOHATER”. GABRIELA HAS

GABRIELA HAS NA CO DZIEŃ PODAJE BRATNIĄ DŁOŃ STARSZYM I SCHOROWANYM LUDZIOM. ZA CAŁOKSZTAŁT PRACY NA RZECZ OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI WŁAŚNIE ZOSTAŁA UHONOROWANA ZŁOTĄ STATUETKĄ BRATNIA DŁOŃ.

Bratnia Dłoń to wyróżnienie wręczane w Iławie od sześciu lat. Nagroda przyznawana jest osobie (lub zespołowi) w szczególny sposób zaangażowanej w działalność na rzecz osób z niepełnosprawnościami.

Wnioski o przyznanie nagrody mogły składać organizacje pozarządowe, instytucje lub osoby prywatne. W tym roku wpłynęło 5 zgłoszeń, z czego jedno odrzucono z powodów formalnych.

ZŁOTĄ STATUETKĘ BRATNIA DŁOŃ ZA CAŁOKSZTAŁT PRACY NA RZECZ OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI OTRZYMAŁA PRACOWNICA MIEJSKIEGO OŚRODKA POMOCY SPOŁECZNEJ GABRIELA HAS.

W uzasadnieniu czytamy: „Od 18 lat pracuje z osobami starszymi, niepełnosprawnymi

oraz z długotrwale chorymi. Praca jest jej pasją. Poświęca jej także dużo prywatnego czasu. WMOPS Iława pracuje na stanowisku fizjoterapeuty, jest otwarta na potrzeby drugiego człowieka. Jej duża wrażliwość powoduje, że jest bardzo lubiana przez swoich podopiecznych. Angażuje się w zajęcia dla osób z niepełnosprawnościami po godzinach pracy, angażuje się w projekty realizowane na rzecz osób starszych, samotnych i niepełnosprawnych, m.in. Dzień Seniora, Dzień Babci i Dziadka, pomaga przy organizacji wigilii dla osób bezdomnych i samotnych. Bierze czynny udział w powiatowych olimpiadach dla osób niepełnosprawnych oraz jest zaangażowana w program „Wspieraj Seniora”, „Asystent osobisty osoby niepełnosprawnej”. Prowadzi także zajęcia w Klubie Seniora. Jest doskonałym przykładem człowieka, który



Od lewej: Grażyna Kemska, nagrodzona Gabriela Has i Irena Kasprzycka

REKLAMA



Gdy nadejdą Święta
niech nadzieja i radość zastukają do Waszych drzwi,
a Nowy 2022 Rok przyniesie pomyślność i szczęście każdego dnia,
wszystkim klientom i pracownikom
życzenia składa Przemysław Grzywacz
właściciel firmy PRZEM-CAR



Z okazji zbliżających się
**Świąt Bożego
Narodzenia**
życzę Państwu radości, spokoju,
czasu spędzonego w miłości i ciepłej
atmosferze w gronie najbliższych osób.
Swoim uczniom, kursantom,
studentom, lektorom, współpracownikom
w nadchodzącym Nowym Roku 2022
życzę zdrowia
oraz sukcesów w nauce i w pracy.

Grzegorz Olszewski
Dyrektor Szkoły
Języków Obcych

 **GREGOR**
szkoła językowa
www.GREGOR.edu.pl

ZE ZŁOTĄ STATUETKĄ BRATNIA DŁOŃ

z misją, pasją i poświęceniem pomaga ludziom starszym i niepełnosprawnym”.

Nagrodzona mówiła Gazecie Iławskiej, że jest wzruszona i nie spodziewała się takiego wyróżnienia. A przyszła do pracy w MOPS tylko na chwilę i... została do dziś. A to już 18 lat. Gabriellę Has do konkursu zgłosiła kierownik działu pomocy środowiskowej, Grażyna Kemska. – To nasz cichy bohater. Zazwyczaj w dresie, bo przecież prowadzi zajęcia – mówi kierowniczka. – Widzę, że jest szczęśliwa i ja też jestem, że dostała to wyróżnienie – dodaje.

– TO JEDEN Z SOLIDNIEJSZYCH PRACOWNIKÓW – MÓWI DYREKTOR MOPS IRENA KASPRZYCKA, RÓWNIEŻ OBECNA NA UROCZYSTOŚCI.

– Tak jak burmistrz Dawid Kopaczewski mówił podczas wręczania nagrody, Gabrysia jest bardzo lubiana. Chwała ją na przykład osoby z Klubu Seniora – dodaje Monika Kowalska-Kastrau, pełnomocniczka burmistrza do spraw osób starszych i niepełnosprawnych. – Widzę często, jak Gabrysia ćwiczy z uczestnikami klubu... Jej podejście do nich, uśmiech, to, że zawsze wysłucha, to bardzo ważne – mówi pełnomocniczka.

– TO OSOBA, KTÓRA MA POCZUCIE MISJI. NISIE POMOC CZĘSTO POZA GODZINAMI PRACY. JEST TAKŻE CZĘSTO SPOWIEDNIKIEM TYCH NASZYCH STARSZYCH OSÓB – DODAJE GRAŻYNA KEMSKA.



Gabriella Has z burmistrzem Dawidem Kopaczewskim

Dwie nagrody za szczególne osiągnięcia w działalności na rzecz osób z niepełnosprawnościami trafiły do Mirosława Winnickiego oraz Józefa Korzeniowskiego (za pośrednictwem jego żony Gabrieli).

Mirosław Winnicki jest radnym Miejskiej Rady Seniora oraz przewodniczącym Iławskiego Klubu Seniora.

Od wielu lat podejmuje inicjatywy, w szczególności dla osób starszych i niepełnosprawnych. Jest organizatorem wycieczek krajoznawczych oraz rowerowych dla seniorów. W uzasadnieniu czytamy: „Podejmuje działania zmierzające do likwidacji barier w Iławie.”

Pan Mirosław jest osobą zaangażowaną społecznie. Pomaga przy organizowaniu imprez integracyjnych, kulturalno-rozrywkowych

oraz zajęć tematycznych ze specjalistami.

W czasie pandemii niósł pomoc osobom potrzebującym poprzez rozdanie maseczek do domów oraz pomagał przy codziennych zakupach”.

Józef Korzeniowski z kolei to przewodniczący koła Pokolenia w Iławie, które zrzesza 35 osób, pierwszych powojennych mieszkańców miasta. W większości są to osoby z różnymi niepełnosprawnościami powyżej 75 roku życia.

Pan Józef bardzo aktywne działa na rzecz tych osób: organizuje wycieczki, spotkania okolicznościowe i prelekcje historyczne.

Dariusz Szweczyk także otrzymał podziękowanie za udział w konkursie oraz za działania podejmowane dla osób z niepełnosprawnościami.

Edyta Kocyta-Pawłowska

REKLAMA

Iława, grudzień 2021 r.

Szanowni Państwo,

z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia życzymy wielu beztroskich i radosnych chwil w towarzystwie najbliższych. Niech spokój tych dni wypełni się nie tylko szczęściem, ale także zadumą nad tym, co minęło, i nad tym, co przed nami. Nowy Rok niech przyniesie dużo zdrowia, nowe cele, spełnione marzenia, satysfakcję i same pozytywne zaskoczenia. Wesółych Świąt!

Burmistrz Miasta Iławy Przewodniczący Rady
Dawid Kopaczewski Miejskiej w Iławie
wraz z pracownikami Michał Młotek
urzędu i jednostek wraz z radnymi

IŁAWA *inspirowane*
na Święta

Pełnych radości i optymizmu

Świąt Bożego Narodzenia!

**wewnętrznego spokoju, rodzinnego ciepła przy wigilijnym stole,
dużo zdrowia oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym
i**

**błogosławieństwa Bożego
w nadchodzącym Nowym 2022 Roku
wszystkim mieszkańcom gminy Iława**

życzą

Roman Piotrkowski Krzysztof Harmaciński
Przewodniczący Rady Gminy Iława Wójt Gminy Iława

WIĘCEJ MIEJSCA (PRZED BRAMĄ) NIE BĘDZIE

ŁAWA \\ Przez lata transporty, także z osadzonymi, wjeżdżające na teren zakładu karnego powodowały, że fragment ul. 1 Maja, a także chodnik, był przez to zablokowany. Szczególnie działo się tak przy dużych pojazdach, które czekały przed bramą główną na wjazd do środka więzienia.

Zakład karny mieści się w środku Ławy. Oczywiście, to więzienie było w tym miejscu pierwsze (wcześniej mieściły się tu koszary), dopiero potem zostało „otoczone” przez osiedla mieszkalne. Więzienie „wtłoczone” jest między os. XXX-lecia, os. Gajerek, ulicę Jasielską i ul. Gdańską. Główna brama, przez którą wjeżdża transport na teren ZK Ława, znajduje się od ul. 1 Maja, czyli najbardziej zatłoczonej ze wszystkich okalających jednostkę. Jak zapewne wielu mieszkańców już odnotowało, brama przesuwna,

adokładnie jej metalowa konstrukcja, zniknęła kilkanaście dni temu.

Major Amadeusz Socha, rzecznik prasowy dyrektora zakładu karnego przy ul. 1 Maja tłumaczy, że dawna, zabrana już brama, była mocno wysłużona. — Sama jej konstrukcja pochodzi z lat 70-tych ubiegłego wieku, natomiast brama w tej formie funkcjonowała od 1994 roku — mówi mjr Socha. Do 20 grudnia tego roku nowa brama powinna zostać zamontowana. Koszt całej inwestycji to 250 tysięcy złotych.

Pytamy jeszcze rzecznika Zakładu Karnego w Ławie, czy jest



Nowa brama ma zostać zamontowana do 20 grudnia 2021

szansa na to, aby nowa zaporą została przesunięta w stronę środka więzienia? A pytamy dlatego, bo transport wjeżdżający na teren zakładu karnego (konwoje z osadzonymi, ale także transport artykułów spożywczych itd.) powodował często, że na pewien czas — do momentu wypuszczenia pojazdu do środka ZK — fragment ulicy 1 Maja (pas w kierunku os. Podleśnego) oraz znajdujący się w tym miejscu chodnik dla pieszych był blokowany. To utrudniało przejazd kierowcom i przejście pieszym, a nawet powodowało pewne zagrożenie — kierowcy, ale także piesi, chcąc ominąć

pojazd transportowy, wjeżdżali na przeciwny pas (auta) lub wchodzili na drogę (piesi).

Brama znajduje się kilka metrów od ulicy. Przesunięcie jej w głąb „służby” (kilkanaście metrów dalej jest kolejna brama, już w środku ZK) i całego więzienia spowodowałoby, że stworzyłoby się więcej miejsca dla oczekujących na wjazd pojazdów. Jak się okazuje, nie ma na to szans. Na pewno nie w trakcie tego remontu. — Prace polegają na montażu nowej bramy, ale w tym samym miejscu, w którym była dotychczas — informuje nas mjr Amadeusz Socha.

Mateusz Partyga

REKLAMA

Warto wejść do Vectry!

Odwiedź nasz punkt sprzedaży i odkryj usługi, które łączą z najlepszą rozrywką.



Nowoczesna Telewizja Smart



Superszybki Internet światłowodowy nawet 1 Gb/s



Usługi dodatkowe, jak Prasa Online czy TIDAL



Telefonia Komórkowa

Zajrzyj do nas!

Czekamy na Ciebie w biurze Vectry przy ul. Kopernika 4C, od poniedziałku do piątku w godzinach 9-17.

Materiał nie stanowi oferty handlowej, a jest zaproszeniem do zawarcia Umowy. Materiał nie zawiera pełnej informacji o szczegółowych warunkach świadczenia Usług i ich dostępności (np.: cena, okres zobowiązania, opłaty jednorazowe, opłaty po okresie zobowiązania, zasięg terytorialny, oraz innych ograniczeń i warunków szczególnych świadczenia Usług). Pełna informacja o warunkach świadczenia Usług znajduje się w Regulaminach Promocji i Regulaminach Szczegółowych poszczególnych Usług, w Cennikach, na Stronie WWW, pod numerem 601 601 601 (opłata wg stawek operatorów) oraz w Blurach Obsługi Klienta Vectra.

vectra



„TATA TO MÓJ BOHATER”. MUZYCZNY PAMIĘTNIK MARKA RYPIŃSKIEGO

Ból, jaki czuł po utracie taty, znalazł ujście w słowach piosenek, które napisał. Marek Rypiński z Ławy (obecnie z Warszawy) nagrał właśnie nową, pierwszą płytę z nowym na polskim rynku muzycznym zespołem.

Tego wokalistę możecie kojarzyć z ławskiej grupy Positive for Progress, grającej mocną muzykę. Marek Rypiński opuścił ten zespół w 2016 r. Mieszkał już wtedy w Warszawie. Wiele się od tego czasu zmieniło w jego życiu. Został wokalistą zespołu Sky Collapse. A kiedy zmarł jego tata, Marek napisał słowa do utworu rozprawiającego się z cierpieniem. A potem do kolejnego i kolejnego. I w ten sposób powstała nowa grupa muzyczna. Nazwa usiana gwiazdami: Konstelacje. Ławianin nie tylko śpiewa, ale też gra w niej na gitarze. Swego czasu interesowałem się kosmosem, robiłem zdjęcia nocnego nieba. Lubię patrzeć w gwiazdy, fascynuje mnie to, jak jest kosmos zbudowany – mówi Marek, czyli pomysłodawca nazwy zespołu. To on „spisał” wszystkich członków w grupę. Poza nim w składzie są też inni doświadczeni muzycy: Grzegorz Góra (gitara), Dominik Mądrachowski (bas) oraz Michał Żardecki (perkusja). – Nie gramy ze sobą zbyt długo, ale moi koledzy są bardzo utalentowani, więc myślę, że to skład z ogromnym potencjałem – mówi Marek. – Jeśli grasz w jakiegokolwiek kapeli, to pewnie masz ich też kilka innych. Tak to działa w tym kraju – śmieje się Marek.

Niebo spadło na głowę

W 2018 r. powstał pierwszy singiel „Burze i huraganowy wiatr”, którego tytuł odnosi się do stanu ducha. Do utworu powstał także teledysk. – To w ogóle nie miał być zespół. To miał być tylko taki mój jakiś poboczny projekt. Wybryk raczej. Śpiewałem wtedy w metalcore'owej kapeli Sky Collapse – opowiada Marek. – Miałem sobie zrobić małą odsłuchnięcie po śmierci ojca. Czulem potrzebę wyrzucenia z siebie emocji. Chciałem się trochę oderwać tego „brutalnego grania” – mówi. – Zrobiłem ten jeden utwór... Marcin Czajka, producent naszej płyty, od początku zaangażowany w powsta-

nie i singla, i płyty, to ważna postać dla tego zespołu. I między innymi on zapytał, co dalej z tym robię. No nic, odpowiadałem wszystkim. Chciałem nagrać, to nagrałem. Tyle. Przy okazji wyszedłem ze strefy komfortu, śpiewając inaczej niż zwykle, melodyjnie. W poprzednich zespołach używałem głosu ostrzej, agresywniej. Była to więc dla mnie duża próba. I kolejna, czyli śpiewanie po polsku. Tym bardziej, że tekst obnaża moje uczucia. To było dla mnie trudne – opowiada emocjonalnie. Oprócz tego, że użył swojego głosu, to zagrał także na gitarze.

Weszli w ciemno

Skoro kilka osób podpytywało, co dalej, Marek stwierdził, że dopisze może jakieś dwie piosenki. Przyszła pandemia koronawirusa. Uznał, że lockdown to dobry czas, by chwycić gitarę i dokomponować całą resztę „kawalków”. Postanowił zbudować coś nowego, od podstaw. W maju 2020 r. stworzył resztę „numerów” w mieszkaniu wspomnianego Marcina Czajki. – Nagraliśmy wersje przedprodukcyjne wszystkich piosenek, czyli tzw. piloty. Pokazałem to kolegom i zaproponowałem granie pod wspólną banderą. To właśnie oni, na etapie produkcji, mówili mi, że bym nie chował swoich piosenek do szafy. Namawiali mnie wręcz, bym stworzył zespół. Zaprosiłem ich więc do tego zespołu. W odpowiedzi trzy razy usłyszałem: Wchodzę w to w ciemno.

Pierwsza próba w pełnym składzie odbyła się równo rok temu. Konstelacje skończyły nagrywanie płyty „Poza horyzont”, muzycznie nawiązującej do późnych lat 90., ale i do estetyki zespołu Deftones. Do tego wpleciono post-hardcore'owy żywioł.

– Nasza muzyka jest z pogranicza rocka i czegoś lżejszego. Właściwie muzyka jest ostra, ale wokale są bardzo, bardzo melodyjne – opisuje swoje utwory muzyk. Do tego dołożył „życiowe” teksty,



Marek Rypiński - drugi z lewej

czyli odnoszące się do życia, ale i do odchodzenia z niego. – Jest to pewnego rodzaju pamiętnik, katharsis po życiowych nieciekawych akcjach – opowiada Marek. – Tekstowo dość mocna i oby trafiająca w emocje. Natomiast muzycznie melodyjna, płynąca, przestrzenna. Dużo melodii, harmonii. Muzyka nie za ciężka, nie agresywna. Niezbyt szybka. Ale z tzw. kopnięciem – zaznacza muzyk.

Wypływa z siebie emocje

Tytuł każdego z dziewięciu utworów przepełnionych metaforami odnosi się do pogody lub innych zjawisk przyrodniczych. Singiel, który już zadebiutował w stacjach radiowych, nosi tytuł „Sztorm”.

Wcześniej Marek napisał wiele tekstów piosenek dla zespołu Sky Collapse. Wszystkie w języku angielskim. Dlatego trudno było mu pisać po polsku. To, jak mówi, trudny język do tworzenia słów piosenek, i łatwo się narażać na śmieszność lub grafomanię. – Piszac po angielsku masz świadomość, że wypływiesz z siebie emocje, ale może nie wszyscy zrozumieją... A po polsku – nie ma się za czym schować – podkreśla.

Jak duży nakład jest planowany? Wytwórnia, z którą w tej chwili muzycy są już „po słowie”, zaproponowała wydanie digitalowe, a to oznacza, że album dostępny byłby głównie w internecie. – Sami będziemy pewnie produkowali CD i być może

winyle. CD pewnie nie będzie zbyt dużo, bo one się głównie będą sprzedawać na koncertach. Nasz basista jest menadżerem studia tatuażu juniorink i za pośrednictwem ich sklepu internetowego już sprzedajemy koszulki, a będziemy też sprzedawać płyty – zapowiada.

Już po burzy

Płyta stanowi pewną całość. To nie jest dziewięć piosenek przypadkowo wrzuconych do albumu. Jest to poniekąd concept-album z opowieścią o przemianie, o tym, jak zmienia się życie. – Jak przez okres od śmierci taty do teraz zmieniły się moje poglądy na wiele spraw – mówi. Ta zmiana to wspólny wątek całego albumu, który rozpoczyna

się pierwszym utworem napisanym przez Marka. Utwór kończący płytę nosi tytuł „Po burzy”. – Czuję się już bardziej wyciszony. Pewne sprawy się poukładały. Inne – zaleczyły – opowiada.

Na pytanie, jakim rodzicem był jego tata Eugeniusz, Marek odpowiada, że był wzorem do naśladowania i jego bohaterem. – Nie było dla niego rzeczy niemożliwych, zawsze mnie inspirował tym, że na wszystko znalazł sposób i odpowiednio rozwiązywał.

Marek wspomina, że tata był bardzo utalentowany w sprawach techniczno-manualnych. Wszystko potrafił naprawić, a nawet zbudować od podstaw. – To z nim zawsze, w pewnej konspiracji, knuliśmy jakieś akcje, typu budowa roweru, kupno instrumentów, budowa głośników, itd. Tata zawsze bardzo mnie wspierał w tym, co robiłem. Wierzył we mnie, choćbym wymyślił największą głupotę. Pewnie nie byłbym tym, kim jestem, gdyby nie on – muzyk podkreśla, że nowy album to poniekąd hołd dla jego taty i dla wpływu, jaki na nim wywarł. – To z całą pewnością najważniejszy facet w moim życiu. Moja mama, Anna, zawsze spinała to wszystko pewną kłamrą, jeśli z tatą zbyt mocno „odkleiliśmy się” od rzeczywistości. Nauczyła mnie, jak wyhodować twardy tyłek i nie bujać zbyt mocno w obłokach. Mama też mocno mnie wspiera i myślę, że jest ze mnie dumna. Tej płyty na pewno by nie było, gdyby nie oboje moich rodziców – mocno podkreśla muzyk.

Mama Marka mieszka w Ławie i na pewno zjawi się na koncercie syna i jego zespołu w Kinoteatrze „Pasja” podczas Finału WOŚP, 31 stycznia 2022 r. – Nie możemy się doczekać tego wydarzenia – mówi Marek – a ja, jako rodowity ławianin, czuję dodatkową motywację i dreszczyk przed tym koncertem.

Tymczasem Konstelacje już koncertują. W grudniu panowie wystąpili w Olsztynie i Toruniu.

Edyta Kocyła-Pawlowska

ARTYSTYCZNA GOCHA SZYJE

NIE PRACUJE ZAWODOWO, ALE WSZĘDZIE JEJ PEŁNO. „ARTYSTYCZNIE U GOCHY” – POD TYM FACEBOOKOWYM KRYPTONIMEM KRYJE SIĘ MAŁGORZATA SZYNAL-TRZASKAWKA. MIESZKA W NOWYM MIEŚCIE LUBAWSKIM, ALE SPEŁNIA SIĘ W IŁAWIE. TO TU JEST PREZESEM STOWARZYSZENIA KULTURALNO-ARTYSTYCZNEGO SART. JEST TO DLA NIEJ FORMA TERAPII.

Zawsze lubiłam być zajęta, czyli mieć wiele rzeczy do zrobienia, w bliższej i dalszej perspektywie. Muszę nauczyć się w końcu prowadzić kalendarz, bo od lat wszystkie plany zapisuję głównie w głowie – śmieje się Małgorzata Szynal-Trzaskawka.

– O WIELE LEPIEJ PRACUJE MI SIĘ, GDY MAM CAŁĄ LISTĘ RÓŻNYCH ZAJĘĆ. LOGISTYCZNIE SOBIE WÓWCZAS WSZYSTKO UKŁADAM I DO PRZODU – MÓWI.

Każda matka Polka potrafi „ogarnąć” dzieci, dom, pracę zawodową i swoje pasje. Może i jest mniej pełna, ale znajduje na to czas. I, co najważniejsze, znajduje w tym ogromną przyjemność! – zapewnia.

To, co robi z potrzeby serca, to prawdziwa artystyczna pasja. Pochodzi z rodziny aktywnej twórczo. Urodziła się na Podkarpaciu. Do dziś i dziadkowie, i rodzice tworzą. Tata jest rzeźbiarzem, a mama – hafciarką ludową, wykonując makatki, które niegdyś wisiały w wielu wiejskich chatkach, ale i miejskich mieszkaniach.

– Kiedy urodziłam dzieci, przestałam pracować zawodowo. Szukałam swojej drogi i odżyły we mnie wspomnienia domu rodzin-



Od lewej: Katarzyna Przybysławska, Małgorzata Szynal-Trzaskawka - część Stowarzyszenia SART

nego – opowiada. Chciała się realizować artystycznie. Zaczęła od renowacji ram do obrazów. Starym, rozwalającym się ramom nadawała drugie życie. Reperowała je, odtwarzając dawny wzór. Wreszcie odważnie stwierdziła, że może też spróbować odnowić cały obraz. Wtedy już internet pełen był odpowiedzi, więc sama się tego nauczyła, oglądając filmiki.

Mieszkała wówczas w Warszawie. Odwiedzała pracownię konserwatorskie i renowacji mebli. Podglądała rzemieślników z dziada – pradiada i od nich także uczyła się fachu, poznając tradycyjne

receptury, a potem je unowocześniając.

Kolejną artystyczną miłością Małgorzaty został decoupage, który pochłoniął ją bez reszty. Ale że nie umie stać w miejscu, zastanawiała się, co dalej. Marta, koleżanka – krawcowa, pokazała jej, jak szyc. – Nigdy nie lubiłam prostych ściegów. Kiedy mama kupiła mi pierwszą maszynę do szycia, wstawiłam ją na strych. Tam stała nieużywana przez siedem lat. Nie kręciło mnie to. Ja i szycie? Nie ma takiej opcji! – tak wówczas myślała. Na spotkaniu z Martą powstała pierwsza Tilda, czyli szmaciana lalka o charakterystycznym wizerunku,

w skandynawskim stylu. Ta pierwsza trafiła do rąk córki Gosi. I tak zaczęła się wielka miłość do szycia przytulank.

Zawsze podobały się jej te strony: Warmia, Mazury, Powiśle. Postanowiła się przeprowadzić w te okolice za mężem, by choć trochę w pamięci odtworzyć piękne krajobrazy podkarpackiego Roztocza. Tam brakowało jej wody. Teraz ma jej wokół siebie pod dostatkiem. Po drodze była Warszawa, która, jak mówi Gocha, bardzo ją rozwinęła i otworzyła artystycznie. Pracowała wówczas w firmie zaopatrującej w asortyment m.in. galerie sztuki. Dzięki temu miała okazję poznać

wielu artystów. Poznała ten świat od kulis. – Zawsze mnie ciągnęło do spokojniejszych okolic – mówi. – Stolica była fajnym miastem, gdy byłam panną i nie miałam dzieci. Gdy one się pojawiły, zaczęło brakować mi przestrzeni – dodaje.

Zatem razem z pochodzącym z Bratiana w powiecie nowomiejskim mężem zdecydowała o przeprowadzce. Dziś mieszkają w Nowym Mieście Lubawskim, ale chcą się przeprowadzić do własnego domu na wsi. Małgorzata jest pasjonatką ogrodnictwa. – Ztak dużą radością, jak szycie, to i zajmuję się roślinami.

Ilawa pojawiła się w jej życiu ze względu na rękodzielnicze pasje. Często odwiedzała Galerię Twórców przy ul. Niepodległości, prowadzoną wówczas przez byłą kierowniczkę kina, Irenę Nowicką. – Zostałam przyjeta na członka stowarzyszenia Sart. Tam zagościły moje pierwsze prace. Obecnie z galerią i Sarterem związana jestem na dobre, także jako prezes. Robię to z tak wielką pasją, jak prowadzę każdą inną swoją działalność. Miewam lepsze lub gorsze dni, ale niezmiennie to uwielbiam.

Stowarzyszenie, którym zarządza, skupia podobnych jej pasjonatów. – Dzięki temu robimy fajne rzeczy, dużo warsztatów dla osób spoza stowarzyszenia, głównie dla dzieci.

Obecnie na tapecie jest temat jarmarku ekologicznego,

ŚWIĄTECZNY SPEKTAKL UNIwersYTETU III WIEKU

JESTEŚMY DUMNI, ŻE W TYM WIEKU MOŻEMY COŚ JESZCZE POKAZAĆ – MÓWIŁ RYSZARD ŁAWRYNOWICZ PO FINAŁOWYCH OKŁASKACH WIDOWISKA, KTÓRE STUDENCI UNIwersYTETU III WIEKU WYSTAWILI NA SCENIE IŁAWSKIEGO KINOTEATRU.

Uniwersytet III Wieku w Iławie liczy około 300 osób. Spora część studentów – seniorów oprócz uczestnictwa w regularnie odbywających się czwartkowych wykładach należy także do kół zainteresowań. I to oni wystąpili na scenie iławskiego Kinoteatru „Pasja” w poniedziałkowy (13 grudnia) wieczór. Widowisko pod tytułem „Wigilia w poezji polskiej” wyreżyserował Piotr Weintz, instruktor teatralny prowadzący grupy teatralne nie tylko w Iławie.

Oprawą muzyczną zajęli się: Alicja i Wojciech Szumańscy. Wykonawcami byli członko-

wie podgrup Uniwersytetu, czyli: Chór Vivat, Salonik Poetycki „Żywe Słowo” oraz grupa teatralna Arlekin.

Spektakl, jak podkreślał prezes stowarzyszenia Uniwersytet III Wieku, powstał w ścisłej współpracy z Iławskim Centrum Kultury i został sfinansowany z budżetu miasta.

– Ćwiczyliśmy już od paru miesięcy, żeby tylko zdążyć – mówi pan Zbigniew, jeden z chórzystów. Podkreśla także, że w czasie pandemii koronawirusa było to miłą odskocznią od codzienności. Ryszard Ławrynowicz na kilka dni przed spek-



taklem zdradził nam, że nie wie, czy wprowadzane nowe obostrzenia nie odwołują występu. – Działamy jednak, jakby wszystko się miało odbyć – mówił nam wówczas.

Reżyser Piotr Weintz nie mógł zostać do końca przedstawienia, ale zdradził nam na długo przed nim, że praca z seniorami to dla niego duża przyjemność. – Łatwiej się pracuje, gdy ma się do czynienia z osobami, które naprawdę są zaangażowane. Atacy są iławscy seniorzy.

Aktorzy-amatorzy z przejęciem recytowali poezję okolicznościową polskich auto-

PRZYTULANKI



Takie cudenka szyje Małgorzata Szynal-Trzaskawka

cyklicznie organizowanego od kilku miesięcy. Można na nim kupić zdrowe jedzenie i piękne, rękodzielnicze przedmioty. – To czas i miejsce dla takich ludzi jak ja, którzy z różnych względów nie mogą podjąć regularnej pracy zawodowej, ale tworzą – opowiada. – Wychodzimy z domu i dzielimy się swoimi pasjami. Każdy z nas wytwarza coś innego, charakterystycznego tylko dla siebie.

Praca artystyczna to dla Gochy swego rodzaju terapia. – Warto o tym napisać, bo nie jestem jedyną mamą chorego dziecka. Konrad jest dzieckiem autystycznym. Zawsze byłam niezależna, pracująca,

a obecnie przez 7 dni w tygodniu, całą dobę jestem głównie mamą – jak mówi, bardzo ją to zmieniło. Był w jej życiu czas trudny, musiała sobie poukładać w głowie.

ZAJĘŁA SIĘ RĘKODZIEŁEM, BY ZAJĄĆ MYŚLI – CHOĆ PRZEZ CHWILĘ RAZ NA JAKIŚ CZAS – CZYMŚ INNYM. ODNALAZŁA SIEBIE NA NOWO. – NIEZALEŻNIE OD TEGO, CZY MA SIĘ CHORE, CZY ZDROWE DZIECKO, KOCHA SIĘ JE I ODDAJE CAŁYM SERCEM.

Ale nie może zatracić samej siebie – mówi pani Małgosia. – Dzieci dorastają, wyfruwają z domu, często matki wówczas czują się zbędne. Apasja daje siłę i pozwala się spełniać nawet, jeśli dzieci są dorosłe. Jest to płaszczyzna tylko dla niej. Nawet jeśli to tylko jeden dzień. Ja tworzyłam wieczorami, nocami, gdy dzieci spały. A na samym początku ogromną przyjemność dawały mi wyjazdy na kiermasze. To było zupełne oderwanie od domowej rzeczywistości, z dala od codziennego środowiska. To było jak kosmiczna podróż, która dodawała mi skrzydeł, dawała mocy – wspomina. – Wracam do



Podczas Eko-jarmarku

domu, jestem szczęśliwa i dalej mogę zajmować się dziećmi i wszystkim dookoła.

Dziś „Artystycznie u Gochy” to głównie pracownia przytulanki. Jednak twórczyni nie zarzuciła także swych innych pasji. Sezo-

nowo wykonuje i sprzedaje także choinkowe bombki, piśanki wielkanocne w oparciu o decoupage, na bazie wydmuszek z gęsi jaj. W wydmuszkach własnoręcznie bardzo ciekawym wiertelkiem wywierca otworki. Koniecz-

nie trzeba przy tym osłonić twarz, bo ze skorupy jajka w trakcie tego procesu wydobywa się pyłące wapno. Konieczne jest więc chronienie swego zdrowia. Ale czego się nie robi dla sztuki!

Edyta Kocyła-Pawłowska



rów. A chórzyci przeplatali recytacje kolędami i piosenkami świątecznymi.

Przedstawienie było spójną całością, zatem prowadzący – prezes stowarzyszenia

– z uśmiechem prosił o oklaski dopiero na koniec. A te były rzęsiste.

– Dumni jesteśmy z tego, że potrafimy coś pokazać. A w tym wieku to duży wysiłek – mówił



ze sceny Ławrynowicz, czym wzbudził powszechną wesołość. Publiczność, wśród której przeważali seniorzy, prosiła o bis. W zamian zaproponowano wspólne zaśpiewanie kolędy

„Bóg się rodzi, moc truchleje”. – W dzieciństwie to właśnie te słowa śpiewaliśmy z rodzicami tuż przed Bożym Narodzeniem – powiedziała nam wzruszona pani Elżbieta, która także za-



stanawiała się nad wystąpieniem w spektaklu. Ostatecznie jednak nie wystąpiła, ale kolędy pod nosem śpiewała, siedząc wśród publiczności.

Edyta Kocyła-Pawłowska

Wywiad z reżyserem Piotrem Weintzem opublikujemy w styczniowym wydaniu Gazety Ławskiej.

PREZENTY TO KAWAŁEK NASZEGO

ROZMAWIAMY Z IŁAWIANINEM, KTÓRY OD KILKUNASTU JUŻ LAT POŚWIĘCA CZĘŚĆ SWOJEJ WIGILII, BY POROZDAWAĆ PREZENTY DZIECIOM. CHCIAŁBY POZOSTAĆ ANONIMOWY, ALE ZAPEWNE DOMYŚLICIE SIĘ PAŃSTWO, Z KIM ROZMAWIALIŚMY.

– Na czym polega praca Mikołaja?

– Trudno to nazwać pracą. Ja to traktuję jako spotkanie z ludźmi, niesienie dobrych wartości, uśmiechu. Za tą „pracą” idą przede wszystkim pozytywne emocje, którymi mogę się dzielić w tym wyjątkowym czasie. W czasie, w którym powinniśmy być razem, przeżywać Boże Narodzenie, zapomnieć o złościach czy bólach. Po prostu być razem. W święta przecież powinniśmy odkładać na bok przekonania polityczne. Traktujmy to jako wspólny czas, z dobrą atmosferą, jedzeniem, prezentami w końcu. Tak, prezenty są także ważne. Jest to kawałek naszego serca, myślimy, co komu podarować. I to jest istota mojego zajęcia. Duch świąt! Sama radość!

– Chce pan powiedzieć, że dzieci nie płaczą na widok Mikołaja?

– Zdarza się, oczywiście! Zwłaszcza tym małym. Po chwili się osuwają z sytuacji, nawet jeśli chwilowo chowają się za nogawką u taty lub mamy. Później śpiewamy nawet wspólnie kolędy.

– Od kiedy para się pan tym zajęciem?

– Oj, już bardzo długo! Prawie sto lat, bo już jestem bardzo stary (śmieje się). Zaczynałem jako nastolatek, uczałem się od dziadka i taty, dlatego tyle lat już zajmuję się tym fachem. A tak naprawdę... piętnaście lat na pewno. Mam 35, a wtedy miałem osiemnaście - dzieciwniaście lat. Pierwsze spotkania były niekomercyjne. Zresztą nadal traktuję je jako mile spędzony czas, nie do końca - jako usługę mocno dochodową. Często jako Mikołaj współpracuję ze znajomymi czy przyjaciółmi, a odwiedzając ich, sprawdzam, jak rosną

dzieci. To dla mnie wielka przyjemność, więc... finansowa gratyfikacja to drugorzędna sprawa.

– Czy Mikołaj dużo zarabia?

– Jest to zajęcie sezonowe. Stawki są różne. Zależą m.in. od lokalizacji.

– Czy zdarza się, że rodzice mają tak mało czasu, że zlecają Mikołajowi kupno prezentów?

– Nie, mnie nikt tego nie proponował. Najczęściej prezenty są już przygotowane przez moje elfy.

– Nie wychodzi pan z roli.

Podoba mi się to! Domyślam się, że na spotkaniach jest podobnie.

– Musi tak być!

– Sezon mikołajowy nie trwa przecież cały rok... Na co dzień jest pan, panie Marku, to znaczy święty Mikołaju, animatorem. Niedaleko pada jabłko od jabłoni. Pana mama Lena Pawłowska jest od niedawna na emeryturze. Aktywizowała całe pokolenie iławian.

– Od dzieciństwa przychodziłem do niej, do Spółdzielczego Domu Kultury w „Polance” i podpatrywałem. Ta instytucja kultury wychowała wiele osób w Iławie. A ja wychowałem się wśród ludzi i to oni są dla nas najważniejsi. Nadal w swoich działaniach przemycam idee, które tam zostały mi zaszczipione. To tam, pod



Fot. Edyta Kocyła-Pawłowska

okiem mamy, nauczyłem się m.in. współpracy. I tego, co robię na co dzień. Znajomi zastanawiają się, dlaczego nie działam bardziej komercyjnie. A mnie mój „berek” wystarczy. W dzieciństwie

to była moja ulubiona zabawa i jakoś tak się do mnie ta nazwa przykleiła.

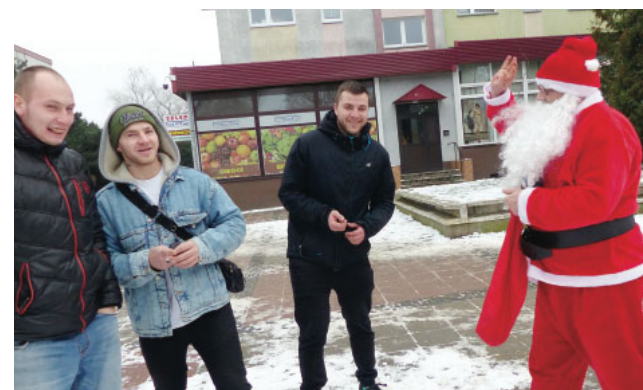
Wierzę w relacje, a nie wto, by zarobić jak najwięcej. To wyniosłem z domu.

Edyta Kocyła-Pawłowska

Pan Marek rozświetlił nam i przechodniom kawałek ponurego dnia, gdy wspólnie przespacerowaliśmy się po iławskim Starym Mieście. Święty Mikołaj rozdawał stodyce, uśmiechy i dobre słowo.



SERCA — MÓWI ŚWIĘTY MIKOŁAJ



CENNA NIESPODZIANKA W PÓŁWSI

GMINA ZALEWO Kolejna odsłona skarbu z Półwsi. Odkąd odkryto tam w 2016 roku rzymskie srebrne denary, prowadzone są systematycznie badania archeologiczne. Ostatnie przyniosły cenną niespodziankę.

Kilkanaście dni temu, zanim nastąpiły pierwsze „ataki zimy”, przeprowadziliśmy kolejne badania stanowiska ze skarbem rzymskich denarów z Półwsi - poinformowało Muzeum w Ostródzie. - Wśród nowo odkrytych monet największą niespodziankę stanowi denar Wespazjana. Jest on najstarszą monetą w całym zespole datowaną na lata 72-73 n.e.

Kolejne etapy badań w Półwsi koło Zalewa odbywają się co roku na jesieni. Jest to pole rolne, więc badania z wykorzystaniem wykrywaczy metalu, są prowadzone dopiero po zebraniu plonów. Skarb ma charakter rozproszony, monety znajdowano na obszarze 20 arów. Teraz znalezione zostały kolejne trzy monety.

Przypominamy, że skarb z Półwsi został odkryty przez Przemysława Kulpę w 2016 r. Pasjonat historii znalazł wów-

czas 86 rzymskich srebrnych denarów. Oznalezisku powiadomił Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

Skarb spod Zalewa to srebrne denary datowane na koniec I i II wieku naszej ery. Najstarsza moneta została wybita w rzymskiej mennicy w 96 r. za panowania cesarza Nerwy, najmłodsza pochodzi z przełomu lat 194-195, czyli czasów Septymiusza Sewera. Tak dużego odkrycia rzymskich denarów z tego okresu nie odnotowano po 1945 r. w całym województwie warmińsko-mazurskim.

Zdaniem archeologów, monety ukryte zostały w ziemi na początku III wieku n.e. i można je łączyć w zamieszkującymi te tereny plemionami Gotów i Gepidów. Nie wiadomo jednak, czy skarb zakopany został przez właściciela z powodu zagrożenia, czy był to depozyt o charakterze wotywnym.

Stanowisko zostało objęt

badaniami archeologicznymi, którymi kierował Łukasz Szczepański z Muzeum w Ostródzie. W ich efekcie pozyskano dodatkowych 18 denarów: po jednym denarze Wespazjana, Trajana, Lucjusza Verusa, Kommodusa i Sabiny, po dwa denary Hadriana, Marka Aureliusza i Lucilli oraz sześć denarów Antoninusa Piusa. Skarb liczył do ostatnich badań 104 monety i decyzją Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków trafił do Muzeum w Ostródzie, gdzie eksponowany jest na wystawie stałej w pełnej okazałości.

Starożytne znalezisko było kolejnym ciekawym odkryciem archeologicznym w ostatnich latach. Świadczy o tym, że przez tereny Pojezierza Iławskiego wiodł dawniej szlak handlowy i że barbarzyńcy zaczęli znacznie wcześniej posługiwać się bitym pieniądzem, niż się mogło wcześniej wydawać. **bcl**



Fot. Archiwum Muzeum w Ostródzie

Najstarsza moneta pochodzi z lat 72-73 naszej ery

REKLAMA

**Z okazji tegorocznych Świąt Bożego Narodzenia
życzę Państwu wzajemnej życzliwości i radości,
spotkań w gronie najbliższych
wypełnionych ciepłem oraz miłością.**

**Niech zbliżający się rok 2022 będzie pełen sukcesów
i zrealizowanych celów.**

**W nowym roku życzę Państwu zdrowia
oraz pomyślności zawodowej, a także osobistej.**

Zbigniew Ziejewski
Poseł na Sejm RP

***Drodzy mieszkańcy
Gminy Kisielice
i całego Powiatu Iławskiego!***

***Niech magiczna moc
wigilijnego wieczoru
przyniesie Wam spokój i radość.
Niech każda chwila
Świąt Bożego Narodzenia
spędzona w rodzinnym gronie
żyje własnym pięknem,
a Nowy Rok obdaruje Was
pomyślnością i szczęściem.***

Z wyrazami szacunku
Rafał Ryszczyk
Burmistrz Kisielic

ŁAWSKA „MŁODZIEŻÓWKA” ODMIENIONA PO WYBORACH

WYDARZENIA \\ Znanе są już personalia nowych radnych Młodzieżowej Rady Miasta w Ławie. Łącznie Rada będzie liczyć 17 osób.

W szkolnych wyborach, które odbyły się 10 grudnia, ławska młodzież wybrała łącznie 17 radnych. Radnymi nowej kadencji Młodzieżowej Rady Miasta zostali:

Szkoła Podstawowa nr 1 im. Mikołaja Kopernika - Amelia Maguda, Ignacy Woźniak

Szkoła Podstawowa nr 2 im. Marii Konopnickiej - Aleksandra Przepiórska

Szkoła Podstawowa nr 3 im. Polskich Olimpijczyków - Julia Chojcka

Szkoła Podstawowa nr 4 im. Polskich Podróżników - Karol Radzanowski, Iga Janiszek

Szkoła Podstawowa nr 5 im. Polskich Noblistów - Mateusz Bajor, Alicja Kurek, Kuba Andrzej Miecznik

Zespół Szkół Ogólnokształcących im. Stefana Żeromskiego - Mikołaj

Samoszuk, Marcel Skolankiewicz

Zespół Szkół im. Bohaterów Września 1939 Roku - Natalia Brzozowska, Julia Krawczyńska, Bartosz Skolmowski, Wiktoria Wnuk

Zespół Szkół im. Konstytucji 3 Maja - Kornelia Duńska, Klaudia Szewczyk.

Opiekunem Rady jest Tomasz Woźniak, który kilkanaście lat temu sam był radnym

MRM (była to pierwsza kadencja). Reprezentanci młodzieży poznawać będą pracę ławskiego samorządu przez

najbliższe dwa lata. Przede wszystkim będą mieli możliwość inicjowania działań przeznaczonych dla swoich

rówieśników. Będą też podejmować się rozwiązywania problemów młodych ludzi.

oprac. eka



Jednym z radnych jest ponownie Marcel Skolankiewicz

REKLAMA

ORISTO
meble do łazienek

Wyjątkowych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz zdrowia i szczęścia
w nadchodzącym Nowym Roku
wraz z serdecznymi podziękowaniami
za dotychczasową współpracę
Wszyskim Naszym Klientom
i Dostawcom składają:

Zarząd ORISTO Sp. z o.o.
Maria i Krzysztof Ornowscy
wraz z pracownikami



**Zdrowych
i spokojnych Świąt**
Świąt Bożego Narodzenia
spędzonych w rodzinnym gronie
oraz szczęśliwego Nowego Roku 2022
życzy
Agnieszka Laucz

PROTETYK.NET

40021ilzi-b-M

EKSPRESOWA NAPRAWA PROTEZ



**Wykonujemy
wszystkie rodzaje
protez:**

- akrylowe
- szkieletowe
- elastyczne
- kombo

W ofercie także
akcesoria do pielęgnacji
i przechowywania protez.

**ZAPRASZAMY GABINETY STOMATOLOGICZNE
DO ZAPOZNANIA SIĘ Z OFERTĄ.**

POMOC W NAGŁYCH PRZYPADKACH



AGNIESZKA LAUCZ
tel. 665 446 545
ŁAWA, UL. SMOLKI 13

KONCERT NA 40-LECIE

KULTURA\\ Od 40 lat Szkoła Muzyczna w Iławie edukuje muzycznie mieszkańców Iławy i całego regionu. Z okazji jubileuszu zorganizowano specjalną galę w Kinoteatrze.

Wsali Kinoteatru „Pasja” 26 listopada odbył się koncert jubileuszowy z okazji 40-lecia Państwowej Szkoły Muzycznej I Stopnia im. Tadeusza Bairda w Iławie. Gospodynią tego dnia była dyrektorka Maria Kotewicz. Galę poprowadzili związani ze szkołą zawodowo: Barbara Cholańczyńska i H. Piotr Chichowski.

Wśród gości byli m.in.: burmistrz Iławy Dawid Kopaczewski, wiceprzewodniczący rady Wojciech Szymański, wójt gminy Iława Krzysztof Harmaciński, ks. kanonik Zbigniew Markowski z Nowego Miasta Lubawskiego, pastor Marcin Chrzęszcz z Olsztynka, prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego, Oddział w Iławie – Iwona Gawwińska, przewodnicząca rady rodziców Jadwiga Kondeja, dyrektorzy szkół i przedszkoli iławskich oraz dyrektorzy szkół muzycznych z całego regionu północno-wschodniego, atakże rodzice uczniów.

Listy gratulacyjne od Szkoły wręczono: dyrektor ICK Lidii Miłosz, przewodniczącej rady rodziców Jadwidze Kondei,



Alicja Szymańska (w środku) odbiera list gratulacyjny

członkini rady rodziców Hanne Gamalskiej.

Wręczono także nagrody dyrektora Szkoły za wybitne osiągnięcia w pracy dydaktyczno-wychowawczej i artystycznej pracownikom obsługi oraz nauczycielom:

Bartłomiejowi Żółtowskiemu, Helmutowi Piotrowi Cichow-

skiemu, Wojciechowi Szymańskiemu, Dorocie Żarczyńskiej, Ilonie Dworeckiej - Staszewskiej, Małgorzacie Bigorajskiej, Alicji Szymańskiej, Katarzynie Kraszewskiej, Annie Preuss, Joannie Siatkowskiej, Edycie Link, Elżbiecie Dąbrowskiej, Bożenie Leśnikowskiej, Henrykowi Karczewskiemu, Ro-

manowi Osikowskiemu i Piotrowi Jurdzie.

Listy gratulacyjne wręczono także: Marcie Szewczyk, Agnieszce Orlikowskiej, Monice Topp, Sandrze Schwarc, Ryszardowi Przebierale, Kazimierzowi Wieczorkowskiemu, Kamilowi Szafrzańskiemu i Jackowi Wróblewskiemu.



Big band pod kierownictwem Bartłomieja Żółtowskiego

Minuta ciszy za zmarłych

Wspomniano zmarłych związanych ze szkołą: Roman Kwiatkowski, Hipolit Szalkiewicz, Bogdan Olkowski, Maria Szydłowska, Zbigniew Siekański, Paweł Wiatrowski, Irena Miśkiewicz, Marian Szydłowski, Ryszard Fijałkowski.

Medale i nagrody

Przedstawiciel Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, wizytator Centrum Edukacji Artystycznej Andrzej Bukowski wręczył Marii Kotewicz Złoty Medal za Długoletnią Służbę, przyznany przez prezydenta Andrzeja Dudę.

Natomiast dyrektor Centrum Edukacji Artystycznej Zdzisław Bujanowski przyznał Marii Artiemiew, nauczycielowi klasy fortepianu, Nagrodę Indywidualną II Stopnia za szczególny wkład w rozwój edukacji artystycznej w Polsce. W zastępstwie wyróżnienie wręczył wizytator.

Edyta Kocyta-Pawłowska



Od lewej: Maria Kotewicz i Lidia Miłosz



Życzymy Wam zadowolenia i satysfakcji z podejmowanych wyzwań. Niech magiczna moc wigilijnego wieczoru przyniesie Wam spokój, wytchnienie i radość. Każda chwila świąt Bożego Narodzenia niech żyje własnym pięknem, a Nowy Rok obdaruje Was zdrowiem, pomyślnością i szczęściem.

Przewodniczący Rady
Stanisław Blonkowski

Burmistrz Susza
Krzysztof Pietrzykowski

PORT IŁAWA — ŻEGLARSKA PERŁA WARMII I MAZUR

— Od najmłodszych lat jestem związana z iławskim Portem, kiedyś popularną Bazą. To właśnie w tym miejscu rozpoczęłam swoją karierę i przygodę z żeglarsstwem, to jedno z moich cudownych miejsc na świecie...

... To magiczne miejsce powoduje, że chce się tutaj wracać. Kiedy opowiadam znajomym, że wychowałam się nad pięknym Jeziorakiem zawsze czuję dumę z tego powodu. Wielu z nich odwiedziło Iławę i mój Port. To żeglarska i turystyczna perła Warmii i Mazur — tak o Porcie Śródlądowym w Iławie mówi Agata Barwińska, tegoroczna mistrzyni Europy i wicemistrzyni świata w olimpijskiej klasie Laser Radial, multimedalistka urodzona w Iławie.

KOMFORT, FUNKCJONALNOŚĆ, ALEJA ŻEGLARSKA

Kiedy 10 lipca 2015 roku oddano do użytku Port Śródlądowy to bez wątpienia był on uznany za najnowocześniejszy tego typu obiekt na Warmii i Mazurach. Do dzisiaj cieszy się taką opinią.

Port powstał na miejscu wysłużonych obiektów Międzyszkolnego Ośrodka Sportowego. Jego budowa pochłonęła blisko 15,5 miliona złotych, z czego ponad 9 milionów złotych pochodziło ze środków Unii Europejskiej.

W ramach realizacji inwestycji portowej powstały cztery obiekty. W pierwszym z nich, „sercu portu”, znajduje się Powiatowe Centrum Informacji Turystycznej, gdzie przybywający otrzymają fachową wiedzę dotyczącą nie tylko Jezioraka, ale także całego regionu. Mogą również dokonać opłat portowych, dzięki którym uzupełnią prąd i wodę na swoich jachtach bezpośrednio z pomostów przy których cumują. W budynku znajduje się także restauracja, smażalnia ryb „Pod Zagłami” z tarasem widokowym, z którego możemy podziwiać rozlewisko Jezioraka.

W bezpośredniej bliskości znajduje się drugi z budynków, gdzie zlokalizowany jest bosmanat, dwie sale konferencyjne na 60 i 15 osób oraz pokoje biurowe. Wspomniany budynek połączony jest z trzecim, w którym znajdują się między innymi pokoje dla osób poszkodowanych na wodzie, pokój pierwszej pomocy,



Fot. archiwum Portu Iława

a także warsztat do bieżących drobnych napraw skutniczych. Tu także znajduje się zewnętrzny punkt zmywania naczyń, pralnia i umywalnie.

Czwarty budynek pełni funkcję hangaru, w którym zimowanych jest 12 jednostek pływających. Tuż obok, na umocnionym nabrzeżu, znajduje się dźwig oraz slip dla łodzi. Przy falochronie - molo i trzech pomostach, udostępnionych jest ponad 60 stanowisk cumowniczych dla różnego rodzaju jednostek.

W Porcie Iława znajduje się Aleja Żeglarska, która powstała w połowie 2015 roku. Wzdłuż niej znajdują się pamiątkowe tablice, upamiętniające wybitnych żeglarzy, miłośników żeglarstwa i osoby, które przyczyniły się do popularyzacji i rozwoju sportów wodnych w Polsce i nad Jeziorakiem. Nieodłączną częścią alei jest Żeglarska Izba Pamięci. W szklanych witrynach znajdujących się w Powiatowym Centrum Informacji Turystycznej prezentowane są pamiątki po osobach wyróżnionych w Alei Żeglarskiej. Zobaczyć tam można między innymi należącego do kapitana Tomasza Lewandowskiego: Srebrny Sekstans – najwyższe polskie wyróżnienie żeglarskie, prestiżowego Kolosa – pierwszą polską nagrodę podróżni-



czo-eksploracyjną, banderę, rynggraf i cyrkiel nawigacyjny z jachtu Luka, medale i odznaczenia honorowe Mariana Skubija, w tym Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Złoty Krzyż Zasługi, odznakę Zasłużonego Działacza Żeglarstwa Polskiego

oraz prestiżowy Medal 40-lecia Sportu na Warmii i Mazurach, przyznany w 1985 roku.

ŻEGLARZE I MOTOROWODNIACY Z CAŁEJ POLSKI

Jednym z największych atutów lokalizacji Portu

Iława jest dostępność komunikacyjna. Port Śródlądowy w Iławie zlokalizowany jest na południowym krańcu najdłuższego jeziora w Polsce – Jezioraka, w otoczeniu przedwojennego osiedla willowego. To właśnie w tym miejscu Warmia i Mazury otwierają swoje wrota ukazując naturalne piękno. Przybywający tu z zachodu, północy czy południa Polski po raz pierwszy żeglarze, turyści stykają się z urokami Jezioraka. To właśnie stąd przepływając przez całe jezioro i pokonując Kanał Elbląski, dotrzemy nad Bałtyk.

BEZPIECZNA BAZA

Port Iława na stałe współpracuje ze wszystkimi służbami, które na co dzień odpowiadają za bezpieczeństwo wypoczywających turystów nad Jeziorakiem. W sezonie letnim stały dyżur w Porcie pełni karetka wodna z pełną obsadą profesjonalnych ratowników medycznych. Swoją bazę ma tu także policja wodna oraz strażacy ochotnicy interweniujący w czasie potrzeby na wodach Jezioraka.

Z pomieszczeń pierwszej pomocy znajdujących się w Porcie korzystają niezawodni ratownicy i ratowniczek z Iławskiego Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, pełniący letnie dyżury na pobliskiej plaży miejskiej.

ŁĄCZY NAS JEZIORAK

Kolejnym atutem Portu Iława są profesjonalne warunki do treningu dla młodych żeglarzy, którzy od lat pod okiem doświadczonych trenerów z Międzyszkolnego Ośrodka Sportowego osiągają bardzo dobre wyniki nie tylko na akwenach krajowych, ale także europejskich czy nawet światowych. Sporty wodne to styl życia i swoisty system wartości. Najdłuższe jezioro w Polsce jest łącznikiem między pokoleniami „dorośłych” wodniaków i najmłodszych żeglarzy.

Mimo trudnej sytuacji pandemicznej w ostatnich miesiącach port zaplanował

i zrealizował szereg wydarzeń i imprez dla środowiska wodniackiego. W sezonie letnim odbywały się koncerty szantowe oraz warsztaty tematyczne z udziałem szkutników oraz żaglowni. Nie zabrakło interesujących wystaw i wycieczek plenerowych współorganizowanych z Zespołem Parków Krajobrazowych Pojezierza Iławskiego i Wzgórz Dylewskich z siedzibą w Jerzwałdzie. Dla wielu form wypoczynku letniego dzieci i młodzieży Port Iława był początkiem wspaniałej przygody na Jezioraku, a „zielone szkoły” na stałe wpisały się w portowy krajobraz.

Sezon żeglarski nie kończy się z dniem, kiedy nikną jachty z portowej kei. Cykl spotkań z ciekawymi osobowościami sportu, jak również kultury, pozwalają interesująco doczekać do kolejnego sezonu żeglarskiego. Przez okres jesienno-zimowy swoją bazę w Porcie mają Wesołe Morsy z Jezioraka, które promują orzeźwiające kąpiele w zimnej wodzie i dostarzczają wielu atrakcji odwiedzającym Port gościom. Wspólnie z morsami załoga portowa organizuje spotkania związane ze zdrowym stylem życia oraz bezpieczeństwem nad wodą.

Przyszły rok, a tym samym sezon letni planujemy już zimą. Zapraszamy wszystkich do Portu Iława i obiecujemy wiele atrakcji, które dla Państwa przygotowujemy. Ponadto zapewniamy niepowtarzalną atmosferę w prawdziwym żeglarskim klimacie. Cieszymy się, że w opinii naszych gości jesteśmy profesjonalnym Portem, w którym każdy żeglarz i motorowodniak czuje się świetnie. Mamy nadzieję, że spacer po portowym molo z widokiem na największą wyspę śródlądową w Polsce oraz magiczny Jeziorak będzie inspiracją do kolejnych wizyt w Porcie Śródlądowym w Iławie.

Zapraszamy na naszą stronę internetową port-ilawa.pl oraz na naszego facebooka.

PRACA

BOSMANA do firmy czarterowej Wilkasy. 600-202-436

FABRYKA Konsmetal w Nidzicy szuka pracowników na stanowiska: Operator Zgrzewarki, Operator Prasy Krawędziowej, Spawacza. Z doświadczeniem i bez. Stabilne zatrudnienie. 30 lat na rynku. Bardzo dobre warunki pracy. rekrutacja@konsmetal.pl, Telefon: +48600960499

PRACA DLA OPIEKUNÓW OSÓB STARSZYCH W NIEMCZACH, ZAROBKI DO 1800 EURO NETTO, PREMIA ŚWIĄTECZNA DO 300 EURO tel. 501-409-214

ZATRUDNIĘ kierowcę, kat. C+E, stała pensja, praca od zaraz, 669-480-668

ZATRUDNIĘ operatora koparki JCB, spawacza gazowego, hydraulik. Tel. 602793456. Praca Giżycko

ZATRUDNIĘ pracownika budowlanego z doświadczeniem oraz pomocnika, wymagane prawo jazdy kat.B. 728-392-706

ZATRUDNIĘ pracowników budowlanych i murarzy oraz do prac wykończeniowych tel. 506-439-480.

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie, 501-172-462

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie, 501-172-462

ZATRUDNIMY: technologa produkcji oraz elektronika z doświadczeniem na pełny etat w Nidzicy. Fabryka sejfów Konsmetal. Stabilne zatrudnienie. 30 lat na rynku. Bardzo dobre warunki pracy. rekrutacja@konsmetal.pl, Telefon: +48600960499

ZMIEŃ zawód z Konsmetal. Szukamy pracowników do pracy w Fabryce sejfów w Nidzicy. Studenci i osoby do przyuczenia mile widziane. Stawka do ustalenia, w zależności od posiadanych kwalifikacji. rekrutacja@konsmetal.pl. Telefon: +48600960499

SPRZEDAM

CHOINKI ŚWIERKOWE natural-

ne, świerk pospolity, srebrny cięty lub kopany- dużo tanio sprzedam. Pokrzydowo 98 i Brodnica ul.Sikorskiego 47, tel.606-381-127, tel.56-498-59-97

DREWNO opałowe, Nidzica, 508-622-314

GARAŻE BLASZANE, NOWOCZESNE WIATY, 798-710-329, 698-230-205.

NML Sprzedam kosiarkę traktor 7.500zł, organy Casio 660zł, pilarkę spalinową Alko 370zł, radio fabryczne Renault z pilotem 80zł, rowery elektryczne 1250zł, 509-347-713

NML Sprzedam maszynkę elektryczną do robienia papierosów, mało używana, stan idealny, 668-952-344

NML Sprzedam meble do przedpokoju, pokoju stołowego, łazienkowe, kuchenne, lodówkę, zamrażarkę, dwie piły, kosiarkę spalinową, kosę spalinową do ogrodu, telewizor (plazma), ceny do uzgodnienia, oraz wiele mebli oddam za darmo, 668-525-922

NML Sprzedam stół do jadalni oraz 6 krzeseł, 531-613-534,

SPRZEDAM budy ocieplane, 502-536-287

SPRZEDAM kamień polny, cegłę rozbiórkową, dachówkę, pustaki nieużywane, 538-449-616

SPRZEDAM świerk pospolity srebrzysty na choinkę bożonarodzeniową, 729-925-951

SPRZEDAŻ mebli wypoczynkowych, Nidzica, 515-108-538

SPRZEDAŻ ryb do konsumpcji z własnego stawu: karp, amur, tołpyga, okolice Lubawy, 885-417-031

NIERUCHOMOŚCI

I-KANCELARIA NIERUCHOMOŚCI GUTKOWSKI; od XXw. Obsługujemy Rynek Krajowy SPRZEDAŻ-KUPNO-WYNAJEM, Iława-Niepodległości 8, www.gutkowski-nieruchomosci.pl, tel./fax. 89/649-31-19, 604-222-552

BIURO Nieruchomości NOWY DOM- Giżycko, 517-520-191,

www.nieruchomosci-nowydom.pl

KUPIĘ kawalerkę w centrum Nidzicy, na parterze lub lp., 609-373-422

KUPIĘ ZA GOTÓWKĘ- działkę, mieszkanie, nieruchomość. Może być do remontu lub zadłużona, POMOGE w spłacie długu. ZA-PŁACĘ 4000zł za informację o takiej nieruchomości. 661-435-785

KUPIĘ ziemię uprawną, 501-172-462

KUPIĘ ziemię rolną, działkę, nieużytki. Rozważę każdą propozycję Tel. 693-177-930

KUPIĘ ziemię uprawną (powiat mławski, powiat nidzicki), 501-172-462

LOKAL do wynajęcia 47,6m2, ul.Smętka 21, Giżycko. 693-100-605

MUSZAKI -sprzedam dom lub zamienię na mieszkanie Nidzicy,, 667-767-583

NML Kupię działkę budowlaną w Skarlinie ok. 30 arów, 517-418-879.

NML Mieszkanie do wynajęcia przy ul.Kopernika w Nowym Mieście Lubawskim, 604-562-972

NML Odstąpię kolejkę na zbudowanie drewnianego gotowego całorocznego domu pod klucz, 35m2, termin realizacji-czerwiec 2022r., 517-418-879,

NML Sprzedam dom 130m2 po remoncie umeblowany, ogrzewanie pellet+ przyłącze gazowe, garaż wolno stojący, posesja 7,87ar, zadbana ul.Tysiąclecia 19, Nowe Miasto Lubawskie, 518-624-809

NML Sprzedam działkę budowlaną o pow. 0,27ha, Mroczno- Piaski, 518-059-140

NML Sprzedam działkę inwestycyjną pod zabudowę wielomieszkaniową w Nowym Mieście Lubawskim, 604-562-972

NML Sprzedam działki budowlane przy ul.Rolnej w Nowym Mieście Lubawskim, 604-562-972

NML Wyzdierzawię budynek gospodarczy 27m x 11m, 10zł/m2, Małe Bałówki, 511-926-159

POKOJE 1,2-osobowe dla osób uczących, pracujących, oddzielne wejście (wymagane szczepienie). 660-024-565.

POSIADAM do wynajmu mieszkanie, okolice Lubawy, 518-477-932

SPRZEDAM 1ha przy trasie Działowo-Iłowo, 500-077-522

SPRZEDAM działkę budowlaną o pow.0,12 Uzdowo, 785-541-026

SPRZEDAM mieszkanie M-5, 73m2, centrum Nidzicy, tanio, atrakcyjne, 609-373-422

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL; tel 503-103-703

WYNAJME mieszkanie 3-pokojowe, ul.Konopnickiej, Nidzica, 668-018-791

WYNAJME mieszkanie 44 m2 wyposażone, w Giżycku ul. Okrzei, 608-523-769

WYNAJME mieszkanie M2, 606-168-466

WYNAJME mieszkanie w budynku wielorodzinnym w centrum Lubawy, tel.604219716

KUPIĘ

KUPIĘ zabawki z PRL-u, autka na kabel- fiat, polonez, 504-631-626

AUTO-MOTO

!!!! Auto moto części Jacek Duszynski, ul. Kościuszki 14, 87/732-44-03, 784-246-665

! Pomoc drogowa 24h. 602-592-793

! Skup aut- całe, uszkodzone. Osobowe, dostawcze! 539-318-188

AUTOKASACJA, skup aut. 506-270-521

KUPIĘ Junaka, WFM, OSA, SHL, WSK, Simson, motorynka+ części., 504-631-626

LAWETA, wynajmę- transport. 602-592-793

NML Sprzedam Nissan Micra 1.2 benzyna 2009r., 139.000km, 3-drzwi, srebrny, 7.000zł oraz Hyundai i30 1.4 benzyna, 2009r., przegląd, OC do marca 2022r., 507-040-764

OPONY nowe, używane, bieżnikowane; felgi- duży wybór. Wulkanizacja. Obwodowa 3 (były POM). 87/428-77-47, 602-592-793

POMOC drogowa 24h. 602-592-793

SKUP aut- atrakcyjne ceny! 516-368-453

SPRZEDAM Nissan Almera, 1.5 benzyna, 2001r., opony zimowe, 2900zł, 500-210-208

SPRZEDAM Opel Astra 2,0, DTI, 2001r., , 697-816-337

SPRZEDAM Suzuki Grand Vitara XL7, 2.0 TDI, 2004, 4x4, srebrny, kontakt, 512-284-273

WYPOŻYCZALNIA przyczep, la-

wet. Obwodowa 3, (87)428-77-47, 602-592-793

USŁUGI

!! Lustra, szkło okienne, kominkowe- usługi szklarskie. „Szkłobud”, Obwodowa 6A. (87)429-80-51, 604-758-112.

! Remonty mieszkań, sufity napiwane, płytki, dekoracje, malowanie, elewacje, itp. 790-727-016.

FIRMA BUDOWLANA wykona każdy remont w środku i na zewnątrz tel.780-086-586.

GLAZURA, terakota. Tel.885-505-570

LOKALIZACJA wycieków wody wewnątrz i poza budynkiem, udrażnianie, frezowanie, czyszczenie:kanalizacji, zlewu, brodzika, toalety, 694-170-031

PRZEPROWADZKA- „absolutnie tanio”, noszenie. 504-124-110

PRZEPROWADZKA- „absolutnie tanio, noszenie. 504-229-798

REMONTY, wykończenia, podwykonawstwo, 731-662-038, 600-347-128.

SPRZĄTANIE strychów, posesji, garaży, piwnic, wywóz niepotrzebnych rzeczy. 504-229-798

TRANSPORT- „absolutnie tanio”, przeprowadzka, noszenie. 504-124-110

TRANSPORT- „absolutnie tanio”. 504-124-110

TRANSPORT- „absolutnie tanio, przeprowadzka, noszenie. „ASTRA”, 504-229-798

TRANSPORT- „absolutnie tanio. 504-229-798

TRANSPORT towarowy, faktura VAT. (87)428-77-47, 602-592-793

TRANSPORT, przeprowadzki, 729-242-457

TYNKI maszynowe. 514-767-572

USŁUGI DEKARSKO- BLACHARSKIE Piotr Zawacki tel.888-373-282.

USŁUGI- remonty i wykończenia, 698-090-945

UTYLIZACJA, zdejmowanie azbestu. 514-767-572

WIZYTY Mikołaja, strój teatralny tel. 694-190-060

RÓŻNE

WYKONAM, schody, altanki, domki letniskowe, 500-077-522

NAUKA

JĘZYK polski- korepetycje, matu- ra. 509-141-828

ZWIERZĘTA

KUPIĘ byczki, jałówki 100-500kg. 517-245-435

SKUP bydła. Najlepsze Ceny! Dojazd do gospodarstwa, 514-574-163

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

BYCZKI, jałoszki sprzedam, 501-122-678

KUPIĘ bydło od 300 do 600kg, 692-411-362

KURY Młode Nioski, Od Hodowcy, Szczepione, Dowóz, TANIO, 502-031-298

KURY Młode Nioski, Od Hodowcy, Szczepione, Dowóz, TANIO, 502-031-298

SPRZEDAM brojlery z własnego gospodarstwa, chowane naturalnie. 572-968-286

maszyny rolnicze

NML Sprzedam rozsiewacz Amazone 600-1000L, szerokość rozsiewu do 16m., oraz przyczepę do balotów dł.7m, szer.2,4m, 502-583-805

SPRZEDAM C360 z turem, zbiornik do mleka 500L., 89-626-20-57

UŻYWANE CZĘŚCI URSUS-ZETOR silniki; skrzynie biegów; tylne mosty; zwolnice; podnośniki; przednie napędy ;bloki; głowice i inne; możliwość wysyłki ceny od 100 zł. 601-598-983

produkty rolne

NML Kupię zboże paszowe, 696-021-937

NML Sprzedam marchew jadalną i odpadową, cena 50gr/kg, okolica Biskupca Pom., 607-952-325

SPRZEDAM b.dobrej jakości siano w kosztach bez deszczu, 664-867-322

SPRZEDAM pszenicę i baloty słomy, 538-449-616

SPRZEDAM siano w belach, Ławice, 519-356-781

SPRZEDAM:ZBOŻA paszowe. Tel.606-505-511

ZIEMIANKI: irga, vineta- sprzedam. Transport gratis. 723-238-223

inne

NML Sprzedam gospodarstwo (likwidacja) plus kombajn Karlik, kultywator 3 m., brona chwastownik, pompa hydrauliczna, opona 18,4/34, silownik motowideł, piła tarczowa WON, koło kompletne 13-tki, 500 859 080,

LEKARZE SPECJALIŚCI

PRYWATNY Gabinet Urologiczny, lek. Marek Karczewski- specjalista urolog, przychodnia El-Med, ul. Witosa 2, Giżycko. Rejestracja telefoniczna: 87/420-73-00.

Masz dla nas temat?

Chcesz, żebyśmy napisali
o Twojej firmie?

514 800 908 (redakcja) 885 998 192 (reklama)

ilawa@gazetaolsztynska.pl

www.ilawa.wm.pl

facebook.com/Gazetallawska

5 LAT PRACY, ALE TEŻ I RADOŚCI

LEKKA ATLETYKA\\ Najpierw w strukturach MOS-u, następnie w Małym Jezioraku, a od 2019 roku już jako sekcja w Orce Łława. Najważniejsze, że jest ciągłość szkolenia w grupie adeptek i adeptów lekkoatletyki, którą od 5 lat prowadzi Aneta Ostanek.

W pewnym momencie, jakieś kilka dobrych lat temu, wilawskim sporcie nastąpiła pustka jeśli chodzi o zajęcia lekkoatletyczne dla dzieci i młodzieży. A to przecież Królowa Sportu, która jednocześnie jest podstawą wielu innych dyscyplin (tak naprawdę, zajęcia z LA można spokojnie wykorzystywać w każdej z nich, jako dodatkowe).

Na szczęście znalazła się (zmotywowana przez odchodzącego już z Łławy trenera Pawła Hofmana) Aneta Ostanek. Jeden telefon wystarczył, aby łławianka zawiązała grupę dla najmłodszych. Potem już tylko praca, praca i oczywiście, na koniec — praca.

W piątek 3 grudnia w Centrum Aktywności Lokalnej przy ul. Wiejskiej odbyło się podsumowanie sezonu 2021 w wykonaniu sportowców z grupy Orka Łława Athletics. Mało tego — grupa prowadzona przez Anetę Ostanek na początku listopada obchodziła pięciolecie istnienia! Szybko zleciało, a dzieci, które rozpoczynały wówczas treningi u nauczycielki wychowania fizycznego teraz już weszły lub wchodzi właśnie w wiek młodzieńczy.

Były zatem dane, statystyki, podziękowania, plany na 2022 rok. Prowadząca spotkanie Aneta Ostanek zaprosiła m.in. osoby, które pomagały jej zakładać sekcję. Było miło, sympatycznie, mogliśmy zobaczyć, jak dobrą robotę przez ten czas wykonała trenerka z Łławy, a zwłaszcza jej zawodniczki i zawodnicy. Widać zgranie i wzajemną sympatię w tej grupie.

Ale dobra, dość tego miłego! Teraz czas na przygotowania do sezonu 2022. Oczywiście liczymy na to, że kolejna fala pandemii nie pokrzyżuje startowych planów lekkoatletów z Łławy.

Mateusz Partyga

NAJWAŻNIEJSZE WYNIKI ORKA ŁŁAWA ATHLETICS W 2021 ROKU

Kategoria wiekowa U12

Michalina Tasarz
Ogólnopolskie Zawody LDK - Sieradz: 11 miejsce, bieg na 600 m
Mistrzostwa Województwa LDK - Olecko: 2 miejsce - sztafeta 4x200 metrów; 3 miejsce -



Aneta Ostanek podczas podsumowania sezonu 2021 podziękowała wszystkim, którzy pomagali jej zakładać sekcję lekkoatletyczną w Łławie

600m; 7 miejsce - skok w dal
Halowa Olimpiada LDK – Toruń: 12 miejsce – 600m
Alicja Suchocka
Halowa Olimpiada LDK – Toruń: 12 miejsce bieg na 60 m; 13 miejsce sztafeta 4x200
Ogólnopolskie Zawody LDK - Sieradz: 16 miejsce bieg 60 m; 7 miejsce sztafeta 8x200
Mistrzostwa Województwa LDK - Olecko
2 miejsce - sztafeta 4x200m
5 miejsce - 60m
11 miejsce - skok w dal ze strefy

Kategoria wiekowa U14

Natalia Zięba
Mistrzostwa Województwa WMZLA - Olsztyn: 3 miejsce - skok w dal; 5 miejsce - bieg 100m
Halowa Olimpiada LDK – Toruń: 20 miejsce - skok w dal
Mistrzostwa Województwa LDK - Olecko: 7 miejsce bieg na 100m; 4 miejsce skok w dal
Mistrzostwa Województwa LZS w kategorii U14 oraz U16 - Lubawa: 6 miejsce bieg na 100m
Gabriela Lubieniecka
Ogólnopolskie Zawody LDK - Sieradz: 11 miejsce bieg 80 m przez płotki
Halowa Olimpiada LDK – Toruń: 11 miejsce bieg na 60 m przez płotki
Mistrzostwa Województwa WMZLA - Olsztyn: 13 miejsce bieg na 300 m; 14 miejsce bieg na 100m
Mistrzostwa Województwa LDK - Olecko: 1 miejsce bieg 80m przez płotki (rozstaw U16); 15 miejsce bieg na 100m
Mistrzostwa Województwa LZS



Najważniejszymi uczestnikami lekkoatletycznego podsumowania były zawodniczki i zawodnicy Orka Łława Athletics



Nie zabrakło także rodzin i najbliższych łławskich lekkoatletów

w kategorii U14 oraz U16 - Lubawa: 10 miejsce bieg na 100 m; 12 miejsce bieg na 300m
Bartosz Kopeć
Mistrzostwa Województwa WMZLA - Olsztyn: 3 miejsce bieg 300 m; 4 miejsce 100 metrów
Mistrzostwa Województwa LDK - Olecko: 2 miejsce bieg na 300 m; 5 miejsce bieg na 100 m
Mistrzostwa Województwa WMZLA i LZS w Biegach Prze-

łajowych - Narzym: 7 i 7 miejsce bieg na 1000 m
Oliwia Rogińska
Mistrzostwa Województwa WMZLA - Olsztyn: 2 miejsce skok w dal ze strefy; 19 miejsce bieg na 600 m
Halowa Olimpiada LDK – Toruń: 13 miejsce skok w dal z belki
Mistrzostwa Województwa WMZLA i LZS w Biegach Przełajowych - Narzym: 5 i 3 miejsce bieg na 800m

Amelia Kaniewska

Mistrzostwa Województwa WMZLA - Olsztyn: 15 miejsce bieg na 600 m
Mistrzostwa Województwa LDK - Olecko: 31 miejsce bieg na 100m

Alicja Zabłocka

Mistrzostwa Województwa WMZLA - Olsztyn: 8 miejsce bieg na 600 m
Mistrzostwa Województwa LDK - Olecko: 10 miejsce bieg na 300 m; 18 miejsce bieg na 100 m
Mistrzostwa Województwa LZS w kategorii U14 - Lubawa: 10 miejsce bieg na 300 m; 14 miejsce bieg na 100m

Kategoria wiekowa U16

Amelia Cieszevska

Międzywojewódzkie Mistrzostwa Młodzików - Olecko: 11 miejsce bieg na 100 m; 12 miejsce bieg na 300 m
Mistrzostwa Województwa WMZLA - Olsztyn: 2 miejsce bieg na 600 m
Mistrzostwa Województwa LDK - Olecko: 5 miejsce biega na 300m

Tomasz Kozibski

Mistrzostwa Województwa LDK - Olecko: 1 miejsce bieg na 300m

Aleksandra Sobczyńska

Mistrzostwa Województwa LDK - Olecko: 13 miejsce bieg na 100 m

Krzysztof Knowski

Mistrzostwa Polski U16 - Kar-pacz: 23 miejsce bieg na 1000 m
Międzywojewódzkie Mistrzostwa Młodzików - Olecko: 5 miejsce bieg na 1000 m

Adam Cieszevski

Mistrzostwa Polski U16 – Kar-pacz: 27 miejsce bieg na 300 m
Międzywojewódzkie Mistrzostwa Młodzików - Olecko: 4 miejsce bieg na 300 m; 8 miejsce bieg na 100 m
Mistrzostwa Województwa WMZLA - Olsztyn: 1 miejsce bieg na 100m

Kaja Szczypińska

Mistrzostwa Polski U16 - Kar-pacz: 19 miejsce bieg na 300 m
Międzywojewódzkie Mistrzostwa Młodzików - Olecko: 5 miejsce bieg na 100 m; 5 miejsce bieg na 300 m
Mistrzostwa Województwa WMZLA - Olsztyn: 1 miejsce bieg na 100 m; 1 miejsce bieg na 300 m
Halowa Olimpiada LDK – Toruń: 12 miejsce bieg na 300 m
Mistrzostwa Województwa LDK - Olecko: 3 miejsce bieg na 100 m; 2 miejsce 300 m

Mistrzostwa Województwa LZS w kategorii U14 oraz U16 - Lubawa: 2 miejsce w biegu na 300m (45,28 rekord życiowy); 3 miejsce bieg na 100m (13,69)
Mistrzostwa Województwa WMZLA i LZS w Biegach Przełajowych - Narzym: 11 i 6 miejsce bieg na 1500 m
Patryk Myszkiewicz
Mistrzostwa Polski U16 - Kar-pacz: 21 miejsce bieg na 1000 m
Międzywojewódzkie Mistrzostwa Młodzików – Olecko: 3 miejsce bieg na 1000 m

Kategoria wiekowa U18

Wiktoria Czarzasta

Mistrzostwa Województwa WMZLA - Olsztyn: 3 miejsce bieg na 400 m przez płotki; 8 miejsce bieg na 200 m
Mistrzostwa Polski Zrzeszenia LZS U18 i U20 - Słubice: 15 miejsce bieg na 400 m przez płotki
Mistrzostwa Województwa LZS kat. U18 i OPEN - Olsztyn: 2 miejsce bieg na 100 m przez płotki; 3 miejsce bieg na 400 m przez płotki

Martyna Zielińska

(zawodniczka zaplecza kadry narodowej)
Halowe Mistrzostwa Polski - Toruń: 16 miejsce bieg na 300 m
Mistrzostwa Polski U18 - Włocławek: 23 miejsce bieg na 400 m
Mistrzostwa Polski Sztafet - Łódź: 4 miejsce sztafeta szwedzka

Mistrzostwa Województwa WMZLA - Olsztyn: 2 miejsce bieg na 400 m; 4 miejsce 200m
Mistrzostwa Polski Zrzeszenia LZS U18 i U20 - Słubice: 11 miejsce bieg na 200 m; 18 miejsce bieg na 400 m
Mistrzostwa Województwa LZS kat. U18 i OPEN - Olsztyn: 1 miejsce bieg na 400 m

Aleksandra Kowalska (zawodniczka zaplecza kadry narodowej od 2019 r)

Halowe Mistrzostwa Polski - Toruń: 17 miejsce bieg na 60 m przez płotki
Mistrzostwa Polski U18 - Włocławek: 12 miejsce bieg na 100 m przez płotki
Mistrzostwa Województwa WMZLA - Olsztyn: 2 miejsce bieg na 100 m przez płotki
Mistrzostwa Polski Zrzeszenia LZS U18 i U20 - Słubice: 7 miejsce bieg na 100 m przez płotki
Mistrzostwa Województwa LZS kat. U18 i OPEN - Olsztyn: 1 miejsce bieg na 100 m przez płotki

ŁAWIANKA DRUGA NA ŚWIECIE!

ŻEGLARSTWO \\ Po zdobyciu mistrzostwa Polski i mistrzostwa Europy Agata Barwińska, żeglarka SSW MOS Ława, osiągnęła jeszcze większy sukces. Być może największy w historii ławskiego sportu. Reprezentantka Polski wywalczyła wicemistrzostwo świata w klasie ILCA 6!

Szybkie wyjaśnienie na początek: ILCA 6 to nowa nazwa dawnej klasy Laser Radial. To jednak szczegół, mało ważny w kontekście tego, czego dokonała żeglarka z Ławy!

Jak już zaznaczyliśmy w jednej z relacji z regat, które od środy 1 grudnia do poniedziałku (6.12) odbywały się w Omanie, w kadrze narodowej Polski na mistrzostwa świata mieliśmy dwie zawodniczki — obie z Ławy!

Agata Barwińska na Mikołajki 2021 sprawiła sobie i bliskim prezent, jakiego nie zapomni do końca życia. Wiktoria Gołębiowska, druga z żegłarek Stowarzyszenia Sportów Wodnych MOS na regatach, które odbywały się w położonym nad Zatoką Omańską mieście Al-Masna'a, w klasyfikacji końcowej była na 38 miejscu.

Skupmy się na (vice)mistrzyni, która zaliczyła właśnie najlepszy sezon w swojej karierze sportowej. Kluczem do tych wszystkich sukcesów w 2021 roku, oprócz kwestii tak oczywistych jak talent i ogrom pracy, jest w przypadku ławianki głowa. Odpowiednie nastawienie psychiczne, „nie spalanie się” przed startem, mniejsza presja, za to większa radość z samego pływania. Barwińska tak to mądrze sobie poukładała w głowie na starcie sezonu, że potem wszystko już szło naturalną koleją rzeczy. Mistrzostwo Polski, do tego mistrzostwo Europy, które już dla Ławy i całego środowiska żeglarskiego w kraju było wielkim sukcesem. A teraz drugie miejsce w mistrzostwach świata.

Na dzień przed rozpoczęciem MŚ w Omanie, gdy ostatni raz rozmawialiśmy z Agatą przed startem regat (w trakcie tak ważnych zawodów tylko najbliżsi mają z nią kontakt, ale i wówczas i tak mało rozmawiają o... żeglarskiej), od ławianki wyczuwalny był luz, ale także siła i pewność siebie.

— Forma jest, szybkość na wodzie jest, dobrze znam akwen na którym będę pływać, bo startowałam tu już dwukrotnie. Odpowiednie nastawienie psychiczne też jest, więc tylko pływać. Je-



Agata Barwińska — mistrzyni Polski, mistrzyni Europy, wicemistrzyni świata!

stem bardzo pozytywnie nastawiona na te zawody — mówiła nam we wtorek.

Początki nie wskazywały na to, że ławianka trafi do strefy medalowej, jednak każdy kolejny wyścig i każdy kolejny dzień przynosił awans w generalce. W sobotę nie tylko żeglarska Ława zrobiła wielkie oczy, bo żeglarka znad Jezioraka, dzięki bardzo dobremu startowi, wskoczyła na pierwsze miejsce w klasyfikacji! Już wówczas było wiadomo, że na koniec regat, w trakcie ostatnich dwóch dni MŚ, może nastąpić duże przetasowanie, a karty w trakcie wyścigów na wodzie tradycyjnie, po swojemu, rozdawał wiatr. Akurat nad Zatoką Omańską było go jak na lekarstwo.

No i przyszła niedziela. O tym, jak trzeba pływać w takich zawodach sobie i swoim rywalkom przypomniawszy Dunka Anne-Marie Rindom. Trenowana przez Polaka Piotra Wojewskiego aktualna mistrzyni olimpijska z Tokio dzięki dobremu startowi (13, 2 i 2 miejsce w niedzielnych biegach)

awansowała na pierwszą lokatę. To poniedziałek miał decydować, która żeglarka zdobędzie tytuł najlepszej na świecie i jak w ogóle wyglądać będzie czołówka mistrzostw.

— Tak naprawdę, po zdobyciu mistrzostwa Polski, a zwłaszcza mistrzostwa Europy, na które przede wszystkim była budowana jej forma, Agata nie musiała specjalnie nic udowodniać na mistrzostwach świata. Zakładaliśmy, że miejsce w pierwszej dziesiątce będzie już dobrym wynikiem — zdradził nam już po regatach Wojciech Barwiński, tata naszej mistrzyni.

No więc nie musiała, ale zrobiła — wynik jak marzenie! W poniedziałkowych startach ławianka była 23 i 12. Dunka Rindom popłynęła gorzej (36 i 19 lokata w wyścigach), spadła w klasyfikacji i w efekcie zajęła dopiero 4. miejsce na koniec MŚ. Za to znakomicie pływająca Belgijka Emma Plasschaert, która wskoczyła na pierwsze miejsce już na nim pozostała. O tym, która z nich — Barwińska czy Plasschaert

— zdobędzie złoto decydował dosłownie szczegół!

— Polka po rozegraniu 11 wyścigów uzyskiwała identyczną liczbę punktów co mistrzyni świata Emma Plasschaert. Belgijka wygrała z Agatą dzięki lepszemu trzeciemu miejscu — tłumaczy Polski Związek Żeglarski w swoim poście w mediach społecznościowych, okraszonym wielkimi gratulacjami dla ławianki.

— Brązowy medal zdobyła Viktorija Andrulyte (Litwa). Dramat przeżyła mistrzyni olimpijska Anne Marie Rindom. Dunka zaliczyła dwa słabe wyścigi i spadła z pierwszego na czwarte miejsce. Druga z Polek, Wika Gołębiowska zdołała awansować na 38 miejsce. W Omanie w klasie ILCA 6 rywalizowali także mężczyźni. Mistrzem świata został Słoweńiec Nik Pletikos — relacjonuje PZZ, a autor podkreśla, że srebrny medal mistrzostw świata to wielki sukces Agaty Barwińskiej i Australijczyka Jareda Westa, trenera kadry narodowej klasy ILCA 6.

— Polka była zaliczana do szerokiego grona faworytek do medalu. Czapki z głów! — nakazuje Polski Związek Żeglarski. — To racja, Agata była jedną z faworytek do zdobycia medalu, bo na to wskazywały wyniki — mówi tata Barwiński, a na pytanie, czy może czasem nie czuje zawodu, bo przecież ławianka mogła równie dobrze zdobyć mistrzostwo, odpowiada. — Ja, osobiście, nie czuję żadnego żalu, zawodu, czy smutku, że Agata nie zdobyła mistrzostwa świata, bo — podkreślam ponownie — ona już w tym sezonie swoje wygrała i coś udowodniła — dodaje Wojciech Barwiński.

Mateusz Partyga

Jestem jak silnik diesla!

Tuż po mistrzostwach świata, które odbywały się w Omanie, żeglarka z Ławy udzieliła wypowiedzi mediom Polskiego Związku Żeglarskiego. — Jestem bardzo szczęśliwa z tego wyniku, aczkolwiek gdy się przegrywa tytuł mistrzyni świata na remisie, to zawsze

jest niedosyt. Ale być może tak miało być. Jechałam tutaj z nastawieniem walki o medal i cel zrealizowałam. To były bardzo trudne regaty — oceniła Barwińska. — W pierwszym wyścigu byłam daleko, ale zachowałam zimną krew i spokój i po prostu pływałam, jak najlepiej potrafisz, w pełni skoncentrowana. Lubię o sobie mówić, że jestem jak silnik diesla, rozkręcam się powoli i stopniowo wchodzi na wysokie obroty. Tak było w Omanie. Mieliśmy sześć dni ścigania w słabym wietrze, a więc w zupełnie innych warunkach niż niedawne mistrzostwa Europy. Oznacza to, że jestem zawodniczką wszechstronną, dobrze się czuję zarówno, gdy wieje słabo, jak i w warunkach silnowiatrowych. Dzisiaj rozegraliśmy dwa wyścigi, a różnice punktowe nie były duże, zatem trzeba było wykazać się również dużą odpornością psychiczną. Cieszę się bardzo z tego sukcesu, dziękuję trenerom, rodzicom, kibicom za trzymanie kciuków i wszystkim tym, którzy do tego wyniku dołożyli swoją cegiełkę — mówiła ławianka w poniedziałek (6 grudnia).

„BUŁKĄ Z MASŁEM!”. TAK MISTRZYNI BARWIŃSKA ZACZEŁA ŻEGLOWAĆ

ŻEGLARSTWO\\ O tym, ile Agata Barwińska znaczy dla ławy i klubu SSW MOS, którego jest wychowanką, można było przekonać się podczas wydarzenia w Porcie Ława. Środowisko żeglarskie, znajomi i rodzina, kibice — wszyscy chcieli przywitać wicemistrzynię świata w olimpijskiej klasie ILCA 6.

Wzór do naśladowania, prawdopodobnie najlepsza żeglarka w historii Ławy, do tego wierna swojemu macierzyństwu klubowi, którego barwy wciąż reprezentuje. Agata Barwińska, która wponiedziałek (6 grudnia) przypieczętowała zdobycie wicemistrzostwa świata w olimpijskiej klasie Laser Radial (obecnie ILCA 6) mogła pewnie w przeszłości, teraz zresztą też, odejść do każdego klubu w kraju, także do tych dużo większych i bogatszych niż Stowarzyszenie Sportów Wodnych MOS. W Ławie nikt by się na nią za to nie obraził, a wszędzie by ją przyjmowano z otwartymi rękoma.

Ale nie, Agata to ławianka z krwi i kości! To Jeziorak i kręjący nad nim wiatr zahartował aktualną mistrzynię Polski (w latach 2016-18 trzy razy z rzędu sięgała po ten tytuł!), mistrzynię Europy i drugą żeglarke na świecie. Jak nam (słusznie) powiedziała jedna z osób z SSW MOS, Barwińska już jest „większa” niż klub, który reprezentuje. To stowarzyszenie ma więcej korzyści wizerunkowych z Agaty, niż odwrotnie. I bardzo dobrze! Agata nie ma nic przeciwko temu i dalej jest wierna niebiesko-białym barwom. Jak nam kiedyś przyznała, w wolnej chwili (a ma ich jak na lekarstwo), gdy tylko jest w Ławie, to przychodzi nad jezioro by podpatrywać trenujących najmłodszych adeptów trudnej sztuki żeglarskiej.

Teraz mistrzyni, wybierana najlepszym sportowcem województwa 2021 roku. A wszystko zaczęło się dokładnie 20 lat temu. Co ciekawe, w rodzinie Barwińskich, przed pokoleniem Pauliny (siostra naszej mistrzyni) i Agaty, nie było tradycji żeglarskich. — To właśnie nasza starsza córka, Paulina, zaczęła trenować żeglarstwo jako pierwsza. Uczęszczała wówczas do klasy o profilu żeglarskim w szkole podstawowej nr 3 przy ul. Niepodległości — wspomina Wojciech Barwiński, tata wicemistrzyni świata (nawet się rymuje).

— Agata miała wówczas 5,5 roku, prawie 6. Za każdym razem zawoziła ze mną Paulinę na treningi, do starej jeszcze bazy MOS-u przy ul. Chodkiewicza. Podczas któregoś z treningów, a pamiętam, że był to jeden z cieplejszych miesięcy w roku, Agata powiedziała, że też chce spróbować swych sił. Jak tak, to zapraszamy na łódkę! — mówi ławianin.

Trenerka Katarzyna Grabkowska, która szkolila Paulinę (a wkrótce także Agatę), nie miała nic przeciwko temu pomysłowi. Mała Agatka po raz pierwszy w życiu weszła więc na pokład łódki klasy Optimist, która wciąż służy do nauki i zbierania pierwszych szlifów uwodniaków. Oczywiście, z kąpielą na sobie.

— Agata odbiła od pomostu i z delikatnym wiatrem popłynęła na środek Jezioraka. Potem nagle wszystko zgasło na jeziorze, było bezwietrznie, jednak po chwili przyszedł dość mocny szkwalik. Warunki prawie regatowe. Agata bez problemu poradziła sobie jednak z tą sytuacją, dobiła do brzegu, po czym, wychodząc z łódki, oznajmiła nam wszystkim: „To bułka z masłem! Ja też chce żeglować!” — mówi Barwiński, który nawet teraz, po 20 latach od tego dnia, śmieje się na wspomnienie tej sytuacji.

Potem były już pierwsze treningi: początkowo pod okiem Kasi Grabkowskiej, następnie Roberta Szklanego, a potem przeszła pod trenerskie skrzydła Marka Karbowski — to właśnie od niego mamy archiwalne zdjęcia wicemistrzyni świata z jej początków żeglowania.

Ławianka już wówczas wykazywała bardzo duży talent, czego potwierdzeniem było zdobycie złotego medalu na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w Szczecinie — opisywaliśmy ten sukces na łamach Gazety Ławskiej. Agata miała wówczas zaledwie 12 lat, to był szok, że zawodniczka w tak młodym wieku wygrała OOM.

W MOS-ie wiedzieli, że mają — nieoszlifowany jeszcze wówczas — diament. Podobno



Niedawno Ława witata Agatę Barwińską po zdobyciu mistrzostwa Europy. Teraz była jeszcze lepsza i większa okazja — ławianka wywalczyła wicemistrzostwo świata!



Żagiel z autografem Agaty Barwińskiej trafi na licytację WOŚP



Agata zaczęła żeglować nie mając jeszcze 6 lat!

trenerzy w ławskim klubie zabiegali o to, żeby młoda Barwińska trafiła akurat do ich grupy. Ostatecznie przeszła do klasy Laser Radial, którą pro-

wadził trener Wojciech Janusz. I tak naprawdę do tej pory może liczyć na jego poradę, dobre słowo, ale też techniczne wskazówki (trenerem żeglarki

wkadrze narodowej jest z kolei Australijczyk Jared West).

>> Najlepszy sportowiec historii Ławy! Jeśli tak o tobie mówi Wojciech Żmudziński, dyrektor Ławskiego Centrum Sportu, Turystyki i Rekreacji to wiesz, że to musi być prawda. A żeglarka Agata Barwińska na takie miano zasługuje. Bo czy można dyskutować ze złotym medalem mistrzostw Polski, złotym medalem mistrzostw Europy i srebrnym medalem mistrzostw świata w olimpijskiej klasie ILCA 6? A to wszystko sukcesy tylko z 2021 roku!

W czwartek (9 grudnia) w Porcie Śródlądowym przy ul. Chodkiewicza odbyło się przywitanie naszej mistrzyni, powodem było zdobycie ostatniego tytułu, czyli wicemistrzostwa świata (relacja z regat na sąsiedniej, 20 stronie). Na przywitaniu było mnóstwo gratulacji i bardzo dobrego humoru. No i był pyszny tort! A na nim zdjęcie Agaty na Laserze, jak jeszcze niedawno nazywano łódki regatowe tej olimpijskiej klasy.

Agata Barwińska na początku została na okoliczność zdobycia medalu MŚ przepytana przez jednego ze swoich pierwszych trenerów z MOS-u, Roberta Szklanego (w przeszłości także dziennikarza). Mistrzyni żeglarstwa z Ławy przyznała, że regaty w Omanie były bardzo wymagające, zarówno w znaczeniu fizycznym, jak i mentalnym.

Wicemistrzyni świata zauważyła bardzo ważną dla ławskiego sportu kwestię — zawodach rangi mistrzostw świata klasy ILCA w tym roku, w reprezentacji Polski, były trzy osoby. To, oprócz Barwińskiej, Wiktoria Gołębiowska (także startowała w MŚ w Omanie) i Piotr Malinowski. Każde z nich pochodzi z Ławy i jest zawodniczką/zawodnikiem Stowarzyszenia Sportów Wodnych! Ława rządzi w tej klasie. A jaki kawałek tortu chciała Gołębiowska? Oczywiście, że ten z głową Barwińskiej. Dobrego humoru nie brakowało.

Na powitaniu obecni byli lokalni samorządowcy, przedstawiciele środowiska sportowego

(m.in. Mieczysław Pietroczyk z siatkarskiego Zryw-Volley Ława czy reprezentanci klubu smoczycy łodzi, Drakens Ława), ludzie dbający o wizerunek ławskiego żeglarstwa (np. Stanisław Kasprzak), oczywiście władze ławskiego klubu sportów wodnych z prezesem Adamem Liedtke na czele.

Była także Bernadeta Hordejuk, przewodnicząca sejmiku województwa warmińsko-mazurskiego, która przyznała, że żeglarki z Ławy zazdroszczą jej w całym województwie. Ławianka Hordejuk podkreśliła także rolę i znaczenie rodziny Agaty w jej życiu i karierze sportowej.

— Widzieliśmy to na gali podsumowującej plebiscyt sportowy Gazety Ławskiej, na którą przysłaś ze swoją siostrą Pauliną, widzimy także dzisiaj — mówiła przewodnicząca sejmiku mając na myśli m.in. Wojciecha Barwińskiego, tatę naszej mistrzyni, od którego ma zawsze wielkie wsparcie.

Na koniec Marek Karbowski, kolejny szkoleniowiec trenujący w przeszłości Agatę, szybko zorganizował stolik, na którym rozłożył żagiel klasy ILCA 6. Najpierw autograf złożyła na nim sama właścicielka żagla, czyli Barwińska, a następnie wszyscy zebrani goście. Ta niezwykle pamiątka zostanie wkrótce przekazana na rzecz licytacji podczas najbliższej Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Żeglarstwo jest sportem dość niszowym w naszym kraju. W wielu miejscowościach nawet nie występuje, co oczywiście spowodowane jest warunkami geograficznymi, czyli brakiem akwenów. Akurat Ława białą plamą nie jest, wręcz przeciwnie — miasto i Jeziorak nazywane są nawet mekką dla żeglarzy. Mieszkańcy Ławy i okolic od pokoleń uprawiają (dla przyjemności, ale też wyniku sportowego) tę wymagającą dyscyplinę. A teraz, po największym sukcesie w historii, w niejednej rodzinie sprawdzili, kiedy w SSW MOS Ława jest najbliższy nabór adeptów żeglarstwa do grup początkujących. **Mateusz Partyga**

GRUBY, GDZIE BIEGNIESZ? IDŹ LEPIEJ NA PIWO

PRZEWODNIK PO BIEGANIU \\ „Piotr, ty nigdy nie lubiłeś biegać” — teraz często słyszę to zdanie od moich nauczycieli i znajomych. Mam dystans oceniając siebie. Czuję go w starcie i w kilometrach treningów. Zastanawiam się czasami, czy tak było zawsze.

To świat kontrastów, jednak niespecjalnie przejmowałem się tym, że zawsze było mnie za dużo.

>> Iławska podstawowa piątka jest blisko lasu. Mogliśmy po nim biegać jak udało się przejść przez działkowe ogrody. Z tym różnie bywało. Działkowcy byli bardzo wyczuleni na obcych skracających sobie drogę do lasu.

Dla mojego pokolenia las tworzył naturalne środowisko. To miejsce wielu pasji. Rower, szaleńcze wycieczki w jego wnętrzu, nie były nam obce. Byłem troszkę misio-waty, no może bardziej niż troszkę. Bieganie bolało moje ciało bardziej niż gry zespołowe. Futbol amerykański, udawany z braku możliwości rozwoju, tworzył fascynację. W szkole wiadomo — jak duży, to do kuli. Tak to już jest. Lubilem ten segment lekkiej atletyki. A po południu — puszczaństwo. Survival, trekking — ładnie to brzmi teraz. Wtedy to była jazda po bandzie.

Moje ciało jest jak stopniowanie przymiotników. Duże, większe... Aby nie wskoczyć na następny stopień, dziesięć lat temu zacząłem truchtać. Kręciłem wieczorami jak chomik 150-metrowe kółka po tartanowej bieżni wokół SP 2. Praca bez emocji, odepnięta wirówka kółek. Gdyby nie Iławska Nocna Piątka IPB, to pewnie bym odpuszczył ten sport. Namówiony przez kolegów i koleżanki z pracy pomyślałem, dlaczego nie? Zamiar duży. Siły mniej, ale ambicja przeganiała niechęć. Na dwa tygodnie przed startem skreśliłem stopę. Fioletowo-krwawy kolor posiał zwątpienie. Jednak upór pchał do przodu. Nasmarowany różnymi cudami, na przeciwbólowych prochach, naelektryzowany emocjami prawie minąłem zwyciężcę biegu odbierając pakiet.

Atmosfera biegu zadziałała na dłużej. Dałem radę. Chciałem więcej. Zacząłem poznawać siebie z innej strony. Frycowe jak wszędzie trzeba płacić. Pomogli mądrzejsi biegowo, pamiętam o tym.



Piotr Guzowski na trasie Iławskiego Półmaratonu

Dzięki nim jestem biegowo bardziej ogarnięty. Założyliśmy swoją biegową grupę. Biegacze Gorszego Sortu, trochę na przekór naszemu mistrzostwu. Nie ma w tej nazwie drugiego dna.

Treningi, to emocje i endorfiny. Endorfiny Bartoszyce. Pozdrawiam was z poziomem gorszego sortu. Poznałem ciemną stronę biegania. „Gruby, gdzie biegiesz? Idź lepiej na piwo, powieś się grubasie.” Takie polskie wsparcie przypadkowych kibiców z innością wnętrza. Słyszałem je mijając na treningu leniwych bywalców życia.

Doświadczając tego, nie czuję się przegrany. Wiem, że ulica ma różne kolory. Nie wszyscy z nas mają w sobie dystans do opinii i odpowiedzialność na pohukiwanie chodnika. Doskonale rozumiem tych, co są słabsi psychicznie w płytkiej ocenie. Wiem, że nawet gwizdy zachwyty nad sylwetką biegaczek, też im nie służą.

Raz lepiej, raz gorzej. Frajda, adrenalina, kontuzje, znajomości. Uśmiechy i grymasy życia biegacza. Rower, jak coś zatrzymuje trening, szybki marsz jak czuję, że boli — to

też część planu. Po startowych piątkach, dycha i czas na półmaraton. Po nim lzy w oczach — zrobiłem to! To nie tkliwe podsumowanie pasji. To realizm emocji, które zrozumie tylko ktoś, kto doznał trudu wysiłku z nadwyżką ciała w młodym życiu. Nie jest łatwo wytrwać, kiedy wszystko w tobie chce się położyć.

Pokochałem biegową turystykę. Starty w okolicznych biegach, potem wojewódzkie i ogólnopolskie rywalizacje w odkrywaniu tego co mnie fascynuje. Historia i militaria, architektura, pejzaże — to pozasportowe dodatki. Nie wolno trzymać się kurczowo komina własnego domu. Ten widok szufladkuje i zmienia ocenę świata. Unikajmy zacieśniającej się pętli ograniczenia życia.

Czasami było bardzo grubo ze zmęczeniem na granicy. Oczekując na start - nocleg na sali gimnastycznej. Trudno zmrzyć tam oko, a rano trzeba ogarnąć siebie na starcie półmaratonu. Po starcie, zwiedzam miasta i szukam powrotnych połączeń. Zdarało się, że późnym popołudniem wracając do domu, przepakowywałem ciuchy

przeciąganie liny. Trzeba być czujnym na inne szarpnięcia. Moja rodzina akceptuje mnie z całym światem moich pasji, wspiera wykazując ogromną cierpliwość. Mam nadzieję, że poczuja w sobie podziękowanie za taką obecność.

Lubię Poznańską Małą. Zaliczyłem tam swój pierwszy maraton. Październik przywitał nas gorącą nie tylko atmosferą startu. Temperatura dostroiła się do niej. To piekielko poszarpało biegaczami. Widziałem po drodze karetki zbierające zbyt odważnych, może też niedoświadczonych biegaczy. Ciekawe, częściej zdarza się to facetom. Ich wiara w sukces na mecie jest czasami sprzeczna z formą.

Bez wsparcia rodziny, biegowej grupy, pewnie bym nie zobaczył mety. Z przygotowaniem też nie było kolorowo. Wszystko skończyło się dobrze dlatego, że bałem się dystansu. Dobrze, że meta nie była o metr dalej. W bieganiu ambicja nie może biec przed zdrowiem.

Latałem po Polsce poszukując startów. Miałem jednak obawy przed udziałem w Iławskim Półmaratonie. Rodzinne miasto, przed którym trzeba odsłonić biegowe niedostatki peszyło. Decyzja o zgłoszeniu się do udziału w nim, to zwitek różnych emocji. Pokonanie ich spowodowało, że to właśnie półówkę lubię najbardziej. Jest dla każdego. Nie wymaga lęku królewskiego dystansu. Wymaga rozważań i dyscypliny przygotowania.

Bardzo lubię biegi charytatywne. Staram się udzielać w społecznych akcjach wsparcia. To część mojej osobowości. Chcę pomagać innym. Wiem, że w ten sposób pomagam też sobie. Jak widzę kogoś, kto jest na początku biegania, to okłaskuję go. Jak jest go za dużo, tym bardziej wspieram jego lęki. Wiem, jak to jest być puszystym. Pogubiłem po drodze ponad 20 kg. Muszę jeszcze zgubić wiele, aby przestraszyć Kenijczyków.

Bieganie to styl życia. Ułańska fantazja z domieszką rozsądku i szaleństwa. Odkrywanie niezrozumia-



POZNAŁEM
CIEMNĄ STRONĘ
BIEGANIA. „GRUBY,
GDZIE BIEGNIESZ?
IDŹ LEPIEJ NA
PIWO, POWIEŚ
SIĘ GRUBASIE.”
TAKIE POLSKIE
WSPARCIE
PRZYPADKOWYCH
KIBICÓW
Z INNOŚCIĄ
WNĘTRZA.
SŁYSZAŁEM
JE MIJAJĄC
NA TRENINGU
LENIWYCH
BYWALCÓW ŻYCIA

łych zakamarków wnętrza. Ten pierwotny wysiłek czyści wiele emocji. Porządkuje umysł zaprzęgnięty w galop życia. Nadmiar energii studzę morsowaniem wodczuci dbania o siebie w innej regeneracji. Lubię wolontariat na iławskim parkrunie. To fajny czas na pogadanie, wsparcie i żarty. Na co dzień pracuję z osobami niepełnosprawnymi i widzę, jak mój sport daje im obraz zinnego świata, pomaga w zrozumieniu go.

Podziwiam najbardziej tych, którzy są dwa razy starsi ode mnie i stają ze mną na starcie. 70 lat i więcej w bieganiu pana Jurka z Kurzętnika — szacunek! Będę robił wszystko, aby wskoczyć do tej kategorii wiekowej z jego zapalem. Właśnie minął kolejny rok życia mojego życia.

Piotr Guzowski
wystuchat Paweł Hofman,
trener lekkiej atletyki



MOJE CIAŁO
JEST JAK
STOPNIOWANIE
PRZYMOTNIKÓW.
DUŻE, WIĘKSZE...
ABY NIE
WSKOCZYĆ
NA NASTĘPNY
STOPIEŃ,
DZIESIEĆ LAT
TEMU ZACZAŁEM
TRUCHTAĆ

i pociągami na drugi koniec Polski. Do Gniezna, Poznania lub dalej. Zagorzali kibice Lecha Poznań po przegranym meczu — to towarzystwo innych emocji i doświadczeń.

Znam już swój organizm, potrafię usłyszeć jak się buntuje. Nie walczę. Po prostu truchtam. Starty to jak

EXODUS W JEZIORAKU

PIŁKA NOŻNA \\ W IV-ligowym klubie z Iławy po zakończeniu rundy jesiennej sezonu 2021/22 nastąpił czas odejść i to nie tylko zawodników z zespołu, ale także działaczy ze stanowisk. Teraz czekamy na przyjsia do Jezioraka.

Andrzej Sobiech rezygnuje z funkcji prezesa Jezioraka Iława! — artykuł o takim tytule, który zamieściliśmy we wtorek 30 listopada na naszym portalu, wywołał niemałe zamieszanie w środowisku piłkarskim, nie tylko tym związanym z klubem z ul. Sienkiewicza. A to był dopiero początek exodusu z Jezioraka.

„Czas powiedzieć dość”

Ostatniego dnia listopada potwierdziły się nasze informacje mówiące o tym, że Andrzej Sobiech rezygnuje właśnie z pełnienia funkcji prezesa Iławskiego Klubu Sportowego. Właśnie w Andrzejski szef klubu w rozmowie z nami przyznał, że odchodzi zarówno z zarządu Jezioraka, jak i przestaje być prezesem klubu sportowego z ul. Sienkiewicza.

— Czas powiedzieć dość — mówi Andrzej Sobiech, który, póki co, nie podaje dokładnych powodów zrezygnowania z pełnienia funkcji prezesa Jezioraka. — Oficjalnej rezygnacji jeszcze nie złożyłem, ale o mojej decyzji powiadomiłem już zarząd klubu. Spotkam się także z drużyną, aby poinformować piłkarzy o mojej rezygnacji — mówił wówczas Sobiech.

Pytamy więc, czy iławski przedsiębiorca, wieloletni prezes Jezioraka, całkowicie odchodzi z klubu, czy tylko przestaje pełnić oficjalne funkcje? — Nigdy nie opuściliśmy Jezioraka i teraz też nie opuszczamy. Po prostu przestajemy być prezesem



Andrzej Sobiech, był już prezes Jezioraka Iława

i członkiem zarządu, ale dalej będę wspierał klub — odpowiada Sobiech.

Zarząd Jezioraka musiał spośród swoich członków wybrać nowego prezesa. Początkowo zastanawialiśmy się, czy będzie ktoś chętny do pełnienia tej funkcji, poza Sobiechem oczywiście, którego w zarządzie już nie ma. Podczas kilku ostatnich wyborów bywał z tym problem. Ostatecznie zarząd ze swojego grona na prezesa wybrał Tomasza Radziwiłskiego, który z zawodu jest adwokatem.

„Mój czas w tym klubie się skończył”

Nie minęła doba, a mieliśmy kolejne, dla wielu kibiców Biało-niebieskich z ul. Sienkiewicza, nie za wesołe wiadomości. Z drużyny odchodzą: Dawid Kowalski, Daniel Madej, Cezary Nowiński oraz Michał Foj. Na początku grudnia potwierdziliśmy oficjalnie, czyli u źródła, że



Dawid Kowalski — odchodzi z Jezioraka

z IV-ligową drużyną Jezioraka żegna się tych czterech piłkarzy. A jeszcze zanim ligowe granie w tym roku zakończyło się, to poinformowaliśmy, że z zespołu odchodzi także Jakub Słomski, który wstąpił do wojska i z tym wiąże swoją zawodową przyszłość (pisaaliśmy o tym w poprzednim wydaniu gazety).

Dawid Kowalski, który podobnie jak Nowiński i Słomski jest wychowankiem „J”, do macierzystego klubu wrócił (z Sokoła Ostróda) przed sezonem 2016/17. Od tej pory nieustannie reprezentował barwy iławskiej drużyny. — We wtorek 30 listopada poinformowałem prezesa Andrzeja Sobiecha, trenera Wojciecha Tarnowskiego oraz kolegów z drużyny, że odchodzę z zespołu — mówi nam Kowalski, który na razie nie chce podawać konkretnych przyczyn podjęcia takiej decyzji.

— Mój czas w Jezioraku się skończył — tylko tyle na razie



Michał Foj — odchodzi z Jezioraka

mówi 32-letni boczny obrońca, który butów na kolej jeszcze nie zamierza odwieźć. — Zobaczymy, co przyszłość przyniesie, ale na pewno chcę jeszcze gdzieś pograć w piłkę — dodaje zawodnik.

Drużynę, trenera i rezygnującego ze stanowiska prezesa oswoim odejściu zespołu poinformował też Daniel Madej (w zespole od wiosny 2015), najbardziej doświadczony (39 lat) zawodnik IV-ligowej ekipy z Iławy. Tu także piłkarz nie podaje, przynajmniej na razie, okoliczności i powodów swojego odejścia. Wiadomo za to na pewno, że — podobnie jak Kowalski — jak zdrowie pozwoli, to w piłkę jeszcze pogra.

— Rezygnuję z gry w zespole seniorów, ale dalej będę trenował dzieci w akademii piłkarskiej Jezioraka. Nie po to kończyłem niedawno kurs trenerski UEFA A, aby teraz zrezygnować z tej pracy — tłumaczy Madej.



Cezary Nowiński — odchodzi z Jezioraka

W biało-niebieskich barwach iławskiego klubu nie zobaczymy, przynajmniej w tym sezonie, Cezarego Nowińskiego. Wychowanek wrócił do Jezioraka dokładnie rok temu. W tym przypadku górę nad grą w klubie z IV ligi wzięła edukacja. — Studiuję zaocznie fizjoterapię w Warszawie i nie byłbym w stanie w ciągu najbliższych kilku miesięcy pogodzić studiowania z grą w meczach ligowych. Na cztery weekendy w miesiącu aż trzy mam zajęcie przez zajęcia na uczelni — mówi skrzydłowy, który być może w stolicy lub jej okolicy poszuka sobie nowego klubu.

Piątek (3 grudnia) to z kolei wiadomość dotycząca Michała Foja. Boczny obrońca, który nie raz popisał się bardzo ładnymi uderzeniami z dystansu zakończonymi golami, także podjął decyzję o zakończeniu gry w Jezioraku. — Powody mojego odejścia z zespołu są



Daniel Madej — odchodzi z Jezioraka

bardzo podobne do tych, które podał nam także Cezarek Nowiński: nie będę w stanie pogodzić studiowania z trenowaniem — mówi Foj w rozmowie z nami. — Do tego dochodzi jeszcze praca oraz rehabilitacja, którą wciąż przechodzę po ciężkiej kontuzji kolana. Nie byłbym w stanie trenować w takim stopniu, w jakim chciałbym i w jakim trzeba. Dlatego rezygnuję z gry w Jezioraku — mówi zawodnik, który już dwa tygodnie wcześniej poinformował trenera Wojciecha Tarnowskiego, że odchodzi z Jezioraka, potem powiedział o tym zarządowi klubu. Michał Foj studiuję zaocznie zarządzanie na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim.

Czy to koniec odejść z Jezioraka? Przekonamy się wkrótce. Teraz czekamy też na przyjsia do trzeciej aktualnie drużyny forBET IV ligi.

Mateusz Partyga

GÓRY I SPARINGI. GKS WIKIELEC MA PLAN NA ZIMĘ 2022

PIŁKA NOŻNA \\ Na 14 miejscu, czyli tuż nad strefą spadkową, zakończyli rundę jesienną sezonu 2021/22 piłkarze GKS-u Wiekielec.

W klubie z gminy Iława liczą na to, że w drugiej części sezonu uda się uniknąć degradacji do IV ligi. Pomóc w tym ma dobrze zapracowany okres przygotowawczy do rundy rewanżowej. Zespół, już z trenerem Piotrem Zajączkowskim (w trakcie rozgrywek zastąpił Łukasza Suchockiego), ma przygotowany plan sparingów na zimę 2022. Do tego drużyna wyjedzie na obóz.

— Zawodnicy „GieKSy” zakończyli treningi w tym roku, by 10 stycznia wrócić do zajęć przygotowujących zespół w walce o utrzymanie się w III lidze — czytamy na portalu gkswiekielec.pl. — Podczas tego okresu zagramy 9 sparingów. 28 stycznia drużyna wyjeżdża na obóz do Łomnicy (woj. dolnośląskie, powiat karkonoski, gmina Mysłakowice). Trenować będzie w pobliskiej Jeleniej Górze. Obóz



Zima 2019 — wówczas GKS Wiekielec także był na obozie w Karkonoszach, tu akurat podczas wycieczki do Czech

potrwa od 29 stycznia do 5 lutego — informuje klub z gm. Iława.

Dla zespołu z Wiekielec wyjazd do gminy Mysłakowice, która jest partnerem gminy Iława, będzie kolejnym z rzędu.

zico

Plan sparingów GKS-u Wiekielec:

15.01: Stomil II Olsztyn (miejsce: Mrągowo), godz. 13:00
22.01: Sparta Brodnica (Rypin), godz. do ustalenia

Obóz górski (29.01-5.02)
01.02: Karkonosze Jelenia Góra
03.02: Miedź II Legnica

09.02: Sokół Ostróda (Ostróda), godz. do ustalenia
12.02: Mławianka Mława (Mława), godz. do ustalenia
19.02: Bałtyk Gdynia (Gdynia), godz. 13:00
26.02: Lech Rypin (Rypin), godz. do ustalenia
05.03: Huragan Morąg (miejsce do ustalenia), godz. do ustalenia

REKORDOWY KUBA I KAROLINA (JUŻ PĄCZKOWSKA)

PODNOSENIE CIĘŻARÓW W Siedlcach, które są jednym z najważniejszych ośrodków sportów siłowych w Polsce, odbyły się zawody Pucharu Świata federacji XPC. Startowali w nich, i to z sukcesami, ławianie Karolina i Jakub Pączkowski. Tak, tak — Kuba i Karolina to małżeństwo!

Parze siłaczy pisaliśmy nie tylko przy okazji kolejnych sukcesów zawodniczek i zawodnika Mendelejew Team, ale także po zakończeniu głosowania w ostatniej edycji naszego plebiscytu sportowego. W Złotej Dziesiątce kategorii indywidualnej (Sportowiec) znalazł się zarówno Kuba (2. miejsce), jak i Karolina (9. miejsce). Po raz pierwszy w historii w gronie laureatów mieliśmy narzeczeństwo, które już teraz jest po ślubie.

Plebiscyt to jednak tylko zabawa, solą sportu są treningi i zawody. W Siedlcach odbył się jeden z najważniejszych startów pary z Ławy w tym roku. — Zawody odbędą się według zasad i przepisów obowiązujących w Federacji XPC Poland. Będą to zawody otwarte dla wszystkich chętnych — zawodniczek i zawodników, bez względu na przynależność (lub jej brak) do jakichkolwiek federacji i związków sportowych. Będą mogli oni uczestniczyć w rywalizacji, bez dyskryminowania ich za tę, a nie inną

przynależność, ponieważ idea sportu jest jednoczyć, a nie dzielić — można było przeczytać przed zawodami na stronie federacji XPC. Zawody miały charakter otwarty, w efekcie wystartowali w nich przedstawiciele i przedstawicielki aż 15 narodowości.

Zaczynamy od Karoliny Pączkowskiej i jej srebrnego medalu. Pochodząca z Wiekielca (gm. Ława) a mieszkająca od kilku lat w Ławie zawodniczka wywalczyła drugie miejsce w kategorii Junior U-23 do 60 kg. Na trójbój siłowy, jak nazwa nam podpowiada, składają się trzy elementy. W przysiadzie Karola uzyskała wynik 87,5 kg, w wyciskaniu leżąc 45 kg, a w martwym ciągu zaliczyła próbę na 127,5 kg.

Kuba po raz pierwszy w swoim życiu startował w kategorii senior, wiek juniora już mu się skończył. Poza tym ławianin postanowił podnieść sobie poprzeczkę i wystartował tym razem nie w kategorii 82 kg, tylko w kategorii zawodników ważących do 90 kilogramów.



Karolina Pączkowska wywalczyła drugie miejsce w kategorii Junior U-23 do 60 kg

— DŁUGO SIĘ ZASTANAWIAŁEM PRZED TYMI ZAWODAMI W JAKIEJ KATEGORII WYSTARTOWAĆ. PADŁO NA 90 KG, BO TAK NAPRAWDĘ SVOJE NAJLEPSZE WYNIKI W KATEGORII NIŻSZEJ JUŻ ZROBIŁEM — MÓWI PĄCZKOWSKI.

— Pomimo tego, że z wynikami uzyskanymi w Siedlcach wygrałbym w kategorii do 82 kg, to i tak woląłem wystartować w cięższej kategorii, zmierzyć się z lepszymi przeciwnikami i poprawić swoje rekordy. To trzecie miejsce daje mi większą frajdę, niż wygranie „82” — dodaje ławianin.

Ostatecznie Kuba zajął trzecie miejsce w zawodach PŚ XPC. Pączkowski osiągnął następujące wyniki: przysiad — 262,5



Jakub Pączkowski zajął trzecie miejsce w kat. senior -90 kg

kg, wyciskanie leżąc — 165 kg, martwy ciąg — 282,5 kg. Każdy z tych rezultatów jest jego nowym rekordem życiowym!

— Drugie miejsce było jeszcze w moim zasięgu, jednak szans na wygraną i zajęcie pierwszego miejsca nie było już żadnych. Uważam, że jak

na debiut to były to zawody idealne — ocenia zawodnik z Ławy.

W 2021 roku Pączkowski już nie zamierza nigdzie startować. Natomiast już w 2022 Jakub planuje rozpoczęcie przygody z zawodami strongmenów. **Mateusz Partyga**

REKLAMA

Wesołych Świąt

Niech Wigilia i Święta Bożego Narodzenia będą okazją do wzruszeń i spotkań rodzinnych. Niech wraz z narodzinami Jezusa, narodzi się nowa nadzieja, która pozwoli przezwyciężać wszystko, co wydawać by się mogło niemożliwe.

Życzymy Państwu owocnego, szczęśliwego, pełnego radości i miłości Nowego Roku 2022

Właściciele wraz z pracownikami



ŁAWA BĘDZIE GOŚCIĆ MISTRZOSTWA POLSKI W PÓLMARATONIE!

LEKKA ATLETYKA || To bardzo dobra wiadomość dla całego ławskiego środowiska sportowego i nie tylko. W ramach najbliższej edycji (w 2022 roku) Ławskiego Półmaratonu rozegrane zostaną mistrzostwa Polski, a to oznacza, że nad Jeziorak przyjadą najlepsze biegaczki i najlepsi biegacze w kraju startujący na tym dystansie. — Z ogromną przyjemnością informujemy biegaczki i biegaczy oraz naszych sympatyków, że w ramach XII edycji Ławskiego Półmaratonu La Rive im. Antoniego Gierszewskiego w Ławie w 2022 roku odbędą się 31. mistrzostwa Polski Polskiego Związku Lekkiej Atletyki w półmaratonie — czytamy w komunikacie urzędu miasta w Ławie.

— Mistrzostwa Polski elity w półmaratonie będą drugą imprezą biegową o tej randze w naszym mieście. W 2015 roku

w Ławie odbyły się bowiem mistrzostwa Polski w biegach przełajowych — zauważa Paweł Hofman, dyrektor sportowy Ławskiego Półmaratonu. Nigdy jednak nad Jeziorakiem nie odbyły się MP na dystansie 21,0975 km.

— Miasto Ława i organizatorzy Ławskiego Półmaratonu oraz sponsor tytularny La Rive dziękują PZLA za zaufanie, jakim zostaliśmy obdarzeni po złożeniu oferty organizacji tej imprezy. Dokładna data zostanie podana po ukazaniu się kalendarza imprez PZLA na rok 2022. Z dużym prawdopodobieństwem będzie to pierwsza połowa września 2022 r. — informuje portal internetowy UM Ława (miasto-ława.pl). Przed organizatorami biegu zatem mnóstwo pracy, być może trzeba będzie zmienić trasę Ławskiego Półmaratonu na mistrzostwa. Na szczegóły przyjdzie jednak czas, do tematu wrócimy.

zico